Ner 132. Kraków, Niedziela 12 Czerwca 1887. Rocznik XL.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekozy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 11 czerwca.

Deputacya, złożona z pięciu przemysłowców, wręczyła onegdaj ministrowi handlu, margrabiemu Bacquehemowi, podpisaną przez 1500 przemysłowców Wiednia i prowincyi petycyę, w której wypowiedziano gorące życzenie zakończenia jak najrychlej wojny cłowej z Rumunią. P. Minister oświadczył, że sprawa konwencyi handlowej z Rumunią zajmuje go gorąco i bezustannie, a skoro ze strony austryackiej poczyniono już wszelkie możliwe ustępstwa, należy się spodziewać, iż także Rumunia zgodzi się na takie koncesye, które są nieodzowne w interesie przemysłu Monarchii.

Partya staroczeska oświadczyła się stanowczo przeciw hałaśliwym agitacyom i ostentacyjnej secesyi kilku młodoczeskich posłów. Przedwczoraj odbyło się w Pradze liczne zgromadzenie staroczeskiego stowarzyszenia mieszczan, na którem posłowie Rieger, Zuker, Hajek i Kaizl wśród burzliwych oklasków bronili działalności klubu czeskiego przeciw zaczepkom i zarzutom młodoczeskim, i odpierali skutecznie i wymownie tendencye Gregra i jego przyjaciół politycznych. Również i stanowisko młodoczeskiego organu przeciw konserwatywnej szlachcie, które szczególniej zaakcentowało się z okazyi zgonu hr. Henryka Clama, doznało surowej krytyki. Zgromadzenie powzięło w końcu jednomyślnie rezolucyę, wypowiadającą zupełne zaufanie czeskiemu klubowi, a w szczególności jego prezesowi Drowi Riegerowi.

Według *Budap. Corr.* rokowania między przedstawicielami obu rządów w sprawie reformy podatku od spirytusu odbędą się dopiero w ciągu przyszłego miesiąca.

Pod tytułem *Ein ruhiger Sommer* ogłosiła w tych dniach berlińska *Post* artykuł sytuacyjny, w duchu pokojowym napisany, którego główny ustęp brzmi, jak następuje:

„Utworzenie we Francyi ministerstwa Rouviera i sposób, w jaki ostatnie zdaje się pojmować swe zadanie, mogłyby obudzić nadzieję, że we Francyi zrobionym już został początek, przygotowujący pomyślny, stały zwrot w opinii publicznej. Nie myślimy bynajmniej oddawać się zanadto takiej nadziei, ale zaznaczyć zawsze wypada, że znikł już w stronnictwie republikańskiem ten czar radykalizmu, który w niem wszystko zdawał się ogarniać, że nareszcie znaczna część republikanów przyszła do przekonania, iż oddanie steru państwa radykalistom, choćby tylko na chwilę, byłoby początkiem końca rzeczypospolitej.

„Nadziei, że za przykładem najświatlejszego swego grona uzna teraz znaczniejsza część Francyi korzyści, jakie dla niej wyróść mogą z pokojowego i pełnego ufności stosunku do Niemiec, nie śmie się jeszcze nikt oddawać. Nie możemy też zataić przed sobą, że wiara w trwałość pokoju nie zrobiła od lat szesnastu żadnych postępów. Zrobiło owszem we Francyi pewne postępy mniemanie, że chwila odwetu się zbliża. Ukuto już nawet frazes, w którym się wiara ta wyraża. Długoż to jeszcze trwać może — są słowa tego frazesu — że ci trzej starcowie, którzy nas zwyciężyli, zasłaniać będą Niemcy swą tarczą? Z frazesu tego, jak z wielu innych rzeczy wnosić możemy, że we Francyi stanu rzeczy w Niemczech nie uważają za utrwalony i za zdolny do oporu, skoro go tylko przestaną podtrzymywać nadzwyczajne siły.

„Dopiero w chwili, jak się we Francyi ustali przekonanie, że jedność Niemiec jest silną i na wszystkie czasy niezłomną, wyrobi się też i drugie przekonanie, że powrotu do dawnego stanowiska w świecie wypada Francyi szukać na innych drogach, a nie na drodze zamierzonego odwetu. Nie wahamy się nawet twierdzić, że w tem spoczywa jedna z najważniejszych kwestyj przyszłych losów cywilizacyi europejskiej.

„Jeśli teraz zwrócimy oko na sąsiada naszego na Wschodzie, łatwo nam będzie dostrzedz, że polityka jego urzędowa nie chce przynajmniej powiększać naprężenia stosunku do Niemiec. Naprężenie to nie polega też i nie polegało na żadnej sprzeczności między usiłowaniami obu stron, bo Niemcy nie sprzeciwiają się żadnemu rozszerzeniu potęgi rosyjskiej, o ile życzenie takiego rozszerzenia objawionem już zostało. Ale nienawiść do Niemców panuje w Rosyi, a przyczyny tej nienawiści nie możemy upatrzyć w niczem innem, chyba w dostrzeżeniu, że Rosya nie jest samą na świecie i że jest ktoś, któremu może przyjść na myśl: brać z nią razem udział w rozstrzyganiu zadań przyszłości.

„Twierdzenie, że nienawiść ta się zmniejsza, byłoby mylnem. Widocznie jednak stara się rząd okazać, że nienawiść ta nie wywiera na niego żadnego wpływu. Nie okazuje on dotąd chęci uważania Niemiec za państwo zaprzyjaźnione z sobą, ale okazuje, że postępować będzie niezależnie od uczuć ludowych. Rząd rosyjski uważa nawet dziś tak samo, jak dawniej, że okazywanie nienawiści do Niemiec w prasie rosyjskiej ma swe dobre strony, absorbuje bowiem inne uczucia i zamiary, jakieby się poruszać i wybuchać mogły, ale okazuje przynajmniej wyraźnie, że w tej chwili za impulsem tej nienawiści ogólnej nie pójdzie. Możemy więc liczyć na kilka miesięcy spokojnych, na lato, które może nie będzie bez trosk, ale w którem niezawodnie nie doznamy żadnych wstrząśnień.“

Cesarz Wilhelm uczuł się po powrocie z Kiel znużonym i słabym, i zaniechał z tego powodu zamierzonej dawniej podróży do Lignicy, aby wziąść udział w jubileuszowej uroczystości, odbywającej się w pułku grenadyerów, noszącym nazwisko „pułku cesarza Wilhelma.“ Wywołało to różne wieści o zamierzonych zamachach dynamitowych, które się szczególnie w telegramach, przesłanych z Berlina do różnych dzienników francuskich, pojawiły. Faktem ma być, że policya zawiadomioną została o udaniu się do Lignicy trzech znanych anarchistów socyalistycznych, że za nimi wysłano zaraz ajentów policyjnych, i że jednego z nich ujęto w pewnym hotelu w Lignicy, o ile jednak wyjazd ich mógł zostawać w związku z zbrodniczemi zamiarami, dotąd wyjaśnionem nie zostało.

Pisma radykalne nie posiadają się z gniewu, że minister wojny Ferron oddala teraz pomocników wojskowych z najbliższego swego otoczenia, których Boulanger około osoby swojej zgromadził i daje im różne polecenia służbowe w pewnej odległości od Paryża. Główny powód do tych wynurzeń dało wysłanie jenerała Blondel do Chalons.

Na radzie ministrów miano postanowić odroczenie Izby z początkiem lipca.

Reforma gminna.

Lwów 10 czerwca.

(*K*) Obrady trzechdniowe szczuplejszej komisyi gminnej we Lwowie budzą powszechne w kraju zajęcie. Komisya ta sproszoną została przez Wydział krajowy, jako przygotowująca materyał dla komisyi obszerniejszej. Chodziło obecnie o to jedynie, aby porozumieć się w szczuplejszem gronie o zasady potrzebnych reform ustawy gminnej, a tem samem ułatwić takie porozumienie w szerszem gronie i przedstawić ostatniemu przygotowany materyał do obrad. I ta komisya znalazła już substrat do narad, przygotowany przez tych jej członków, którzy stale przebywając we Lwowie, zostali wezwani przez Marszałka krajowego na poufne narady w tej sprawie. Grono to, stanowiące większość komisyi, wywarło też stanowczy wpływ na narady, gdyż przystąpiło do nich po zgodzeniu się już na główne zasady proponowanych reform. Poufne te obrady doprowadziły do wniosku, że reforma ma dotyczyć najpierw zmiany w organizacyi miast większych przez zaprowadzenie w nich uregulowanych magistratów, a powtóre, że ma na wsiach stworzyć nowy organ dla wykonywania policyi miejscowej i poruczonego zakresu działania. Lwowscy członkowie komisyi przygotowali zatem zarys organizacyi magistratualnej miast większych wypracowany przez posłów Dra Rybickiego i Dra Fruchtmanna oraz radcę Wydziału Michalczewskiego.

Pod względem reformy na wsiach nie przygotowano zarysu reform, tylko postawiono 10 pytań i zaproponowano do nich odpowiedzi, wskazujące pogląd na kierunek reform. Pytania te i propozycye odpowiedzi wygotowali rektor Pilat i starosta Laskowski.

Komisya zwołana na 6 czerwca składała się pod przewodnictwem Marszałka krajowego z posłów: hr. Badeniego Stanisława, Dra Fruchtmanna, rektora Pilata, Dra Romera, Dra Rybickiego, Dra Smolki, ze starosty Laskowskiego, z b. posła Cezarego Hallera, z prezydenta miasta Lwowa Mochnackiego, z profesora Kleczyńskiego i radcy wydziału Michalczewskiego: z tych jednak prezes Izby deputowanych Dr Smolka i p. Mochnacki, odwoływani przez inne zajęcia, mały w niej brali udział. Komisya przyjęła za podstawę narad oba przygotowane zarysy i zasady reform, a w końcu uchwaliła je ze zmianami wprawdzie, ale zgodnie z zasadami na jakich były oparte.

W czasie obrad starano się rzecz badać gruntownie, wszechstronnie, i ztąd narady trwały długo, mimo że przyjęcie propozycyi było od początku jasne. Członkowie lwowscy komisyi byli ze sobą zupełnie zgodni, a z nowo przybyłych członków wzmocnił ich zastęp poseł Gustaw Romer całą powagą swego zdania opierającego się na dokładnej znajomości stosunków. Wreszcie z opinią tej większości zesolidaryzował się i sam marszałek hr. Tarnowski.

Obrady nad reformą większych miast nie nastręczały pola do znacznej różnicy zdań. Wszyscy członkowie komisyi uznawali potrzebę wyróżnienia stanowczego miast większych, i zapewnienia im lepszej administracyi z jednej strony przez wprowadzenie kolegialnych uchwał Magistratu w sprawach zarządu dochodami i wydatkami oraz majątkiem miast, z drugiej przez zapewnienie dobrej kontroli rachunkowej za pomocą obowiązku utrzymywania buchalterów, którychby tylko Wydział krajowy mógł usuwać z posady. Różnice zdań dotyczyły mniej ważnych szczegółów: czasu trwania, sposobu wyboru członków magistratu i t. p. pytań, w których wyrażono zapatrywania różne w miarę nastręczających się uwag i poglądów. Spór największy toczył się nad pytaniem, czy miasta po nadaniu im organizacyi magistratualnej mają być wyłączone na przyszłość ze związku powiatowego, czyli w nim mają pozostać. Za ich wykluczeniem oświadczył się prezydent Mochnacki, kiedy inni gorąco przemawiali przeciw wyłączeniu, a najwymowniej Dr Fruchtmann. Wskazywano, jaką to byłoby klęską, gdyby w radach i wydziałach powiatowych zabrakło żywiołu miejskiego, i gdyby w ten sposób zaprowadzony został nowy dualizm i nowa odrębność, czyli nowy separatyzm egoistyczny i nowy powód do społecznych antagonizmów.

Dyskusya nadzwyczaj się ożywiła w drugim dniu narad, kiedy przystąpiono do obrad nad reformą gmin wiejskich. Tu objawiły się 3 kierunki: jeden wyobrażała stanowcza większość komisyi, a więc najprzód obaj referenci, oraz poseł Romer. Mężowie ci wychodzili z twierdzenia, że stosunki potrzebują koniecznie zmiany, a jak p. Romer twierdził, przedstawiają one taki rozpaczliwy stan bezładu i bezkarności, że dłużej nie można myśleć o zwlekaniu z naprawą położenia rzeczy. O ile wnosić można, lwowscy członkowie komisyi uważali swój projekt za zupełnie wystarczający na zaradzenie złemu, i w tem nieco różnili się od posła Romera, który na ich projekt przystawał, uważając go wprawdzie za niedostateczny, ale będąc w mniemaniu, że na razie nic lepszego osiągnąć się nie da, a te nowe organa bezrządowi wewnętrznemu powinny położyć koniec.

Dalej szedł prof. Kleczyński, który mniemał, że jedynie stanowcza reforma może położyć kres i bezrządowi i społecznym antagonizmom, i doradzał utworzenie zamiast wspólnego organu policyjnego dla gmin i obszarów dworskich, przelanie na nowy organ wszystkich funkcyj publicznych, a pozostawienie przy dotychczasowych gminach jedynie zarządu majątkiem gromad wioskowych. W podobnym duchu stawiał także wniosek p. Cezary Haller, ale zdania te znalazły jedynie uznanie paru głosów ze stanowiska ogólnego, teoretycznego, ale zdawały się nawet dla podzielających te poglądy w danej chwili nierokujące żadnej nadziei zwycięstwa w sejmie, i z tego powodu niedające się przyjąć za podstawę projektów przygotowujących się dla sejmu.

Trzeci odcień zapatrywań wyrażał p. Badeni; i on twierdził, że stosunki są złe, wymagają naprawy, a nawet uznawał, że rozdział gmin i obszarów na długo utrzymać się nie da, ale mniemał, że pora do reform nie nadeszła, gdyż takiej zmiany obie interesujące strony sobie nie życzą, a sejm takiej zmiany nie uchwaliłby. Utworzenie jednak nowego organu także nie odpowiadało jego zapatrywaniom, i przeciw projektowi utworzenia organów policyjnych wystąpił z całym szeregiem bardzo ciętych uwag, wystawiał w sposób bardzo dosadny niebezpieczeństwa, na jakie ta instytucya będzie narażona. Odrzucając zaś oba powyższe kierunki, doradzał tylko mniej doniosłe zmiany w nadzorze nad gminami i w związkach specyalnych gmin i obszarów nieprzechodzących obrębu jednej wsi.

Komisya poszła za zdaniem referentów i wskutek tego zasady proponowanych odpowiedzi służyć będą za podstawę narad pełnej komisyi, która ma zebrać się w początkach października. Do tej komisyi należą oprócz tych, którzy byli w komisyi szczuplejszej, jeszcze wszyscy członkowie komisyi gminnej sejmowej. Pełnej komisyi przedłożone zostaną sprawozdania o stanie gmin, zebrane przez Wydział krajowy, oraz liczne materyały statystyczne opracowywane przez rektora Pilata.

Wybory węgierskie.

Budapeszt 8 czerwca.

I.

(*W*) W przyszłym tygodniu rozpoczynają się wybory do węgierskiego parlamentu. Fale wyborcze płyną wzniesione oddawna na Węgrzech, a w ostatnich tygodniach piętrzą się na sobie w publicznem życiu, rzadki zaś dzień mija, aby któryś z pierwszorzędnych koryfeuszów politycznych kraju nie czynił w obliczu parutysięcznego tłumu publiczności oznajmień, dotyczących najżywotniejszych kwestyj życia narodowego i najważniejszych momentów ogólnego położenia. Nieobecna zaś na tych meetingach publika z gorączkową oczekuje ciekawością sprawozdań: co powiedział o sytuacyi jakiś znakomity przewódzca polityczny? i jak się kształtują szanse wyboru na punktach, gdzie kandydaci na reprezentantów ludu, różnemi ożywieni przekonaniami, a należący do wrogich sobie stronnictw, walczą o lepsze w zdobyciu głosów nader licznego zwyczajnie na Węgrzech ciała wyborczego?

Ruch wyborczy obecny oddawna się rozwinął. Rok już mija, kiedy stronnictwo parlamentarne „niepodległości i 1848 roku“ wydało swą pierwszą odezwę wyborczą do kraju. Ostatnie w szeregu wzywających obywatelstwo do uwagi na wybory było stronnictwo „liberalne“ (rządowe), które także od paru miesięcy już zorganizowało się w komitety wyborcze. Od kilku miesięcy ciągną się też przemówienia kandydackie, rozgłaszane na kraj cały,

Z literatury bieżącej.

St. Tarnowski: „Studya do historyi literatury polskiej. Pisarze polityczni XVI wieku“ — w Krakowie 1886 r., tomów dwa.

Jeden z recenzentów książki powyższej, prof. Zakrzewski, wyrażał obawę, czy publiczność czytająca jego krytykę nie posądzi go o stronniczość na rzecz autora, z którym łączą go bliskie stosunki naukowe i uniwersyteckie. Płonna to była, mojem zdaniem, obawa. Czy krytycy nasi są temu winni, czy też publiczność sama, w to już nie wchodzę, dość, że u nas wymaga się zwykle superlatywów w pochwałach lub potępieniach, że u nas wolno tylko bezwzględnie potępić autora, albo w dymie kadzideł go udusić. Jeżeli autor ma w nauce znakomite imię, jeżeli prace jego mają uznaną wartość, to publiczność nasza niechętnie przyjmuje naukowy ich rozbiór, nazywając go *wiwisekcyą*, gorszy się każdą krytyką i uwagą, posądzając recenzenta o wyszukiwanie plam na słońcu.

Z tym gustem publiczności można się liczyć, ale zastosować się do niego niepodobna. Jest to już naturą każdej naukowej recenzyi, że ona wypada krótko tam, gdzie recenzent pisze się zupełnie na zdanie autora, a natomiast że ona się rozszerza, gdzie recenzent autora uzupełnia lub z nim polemizuje. Pochwały zmniejszają się w miarę tego, im autor więcej jest znanym, im mniej pobłażania wymaga i potrzebuje. W uwagach krytycznych leży cała wartość recenzyi i przyczyna jej bytu. Kto przeczytanej książki z własnych studyów niczem uzupełnić nie jest w stanie, kto wobec niej odmiennego nie zajmuje stanowiska, ten może rozkoszować się jej czytaniem, ale do pisania recenzyi nie znajdzie treści.

Nie strasząc się zatem zbytecznie wszystkiemi owemi zarzutami, przystąpmy i my do pytania, jak prof. Tarnowski doszedł do rezultatów, które nam w książce swojej podaje i jak wyniki te dadzą się rozwinąć i uzupełnić.

Historykami, poetami, przyrodnikami zajmowano się u nas i pisano o nich oddawna; na pisarzów politycznych nie zwracano uwagi. Przed dwudziestu laty trudno było jeszcze wiedzieć, że oni stanowią wielką gałęź naszej historyi literatury, trudno było przewidzieć, że z tej gałęzi wytryśnie wkrótce światło, które tak pięknie oświeci naszą przeszłość, a tak wiele siły moralnej doda obecnemu naszemu społeczeństwu. Znano wprawdzie niektóre nazwiska politycznych pisarzów, Ostroroga (od roku 1831), Modrzewskiego, Orzechowskiego, Leszczyńskiego i t. d., przytaczano i drukowano na nowo ich dzieła, ale jaka jest ich istotna doniosłość, tego nikt nie oceniał.

Pierwszym, który na tę zaniedbaną gałęź literatury zdołał zwrócić uwagę, był niewątpliwie Karol Hoffmann. Praca jego p. t. *Historya reform politycznych w Polsce*, Lipsk 1867, napisaną była dość jeszcze pobieżnie, ale stworzyła w każdym razie program do dalszych w tym kierunku usiłowań i naukowych badań. Znaleźliśmy w niej najważniejszych pisarzów naszych politycznych od XV-go wieku, zestawionych w jednym historycznym obrazie, a z krótkiej charakterystyki ich dzieł wydobywała się jasno myśl przewodnia, która im przyświecała i która ich osobliwym dziś otacza urokiem, myśl naprawy Rzpltej, dążność do powstrzymania narodu na drodze niechybnego upadku.

Kiedyindziej byłaby może książka ta przebrzmiała bez głębszego odgłosu; rok 1867 nadał jej programowe znaczenie. Była to właśnie chwila, w której rodził się i wyrabiał zasadniczy pogląd dzisiejszej naszej historycznej szkoły, w której wychodził czwarty tom *Dziejów* Szujskiego (1866) i *Ostatnie lata* Kalinki (1868). Historycy zrywali z bezwzględną apoteozą przeszłości, pod hasłem prawdy historycznej przystępowali do zbadania przyczyn i dziejów naszego upadku. — Ponure obrazy wychodziły z ich pióra, ukryte dotąd rany wydobywały się na jaw, przejmując bólem i zgrozą, a chociaż nic innego, jak gorąca miłość ojczyzny przyświecała tej historycznej pracy, chociaż owoce jej okazywały się zbawienne, to praca ta była niemniej ciężkim i bolesnym trudem.

Nikt goręcej od nich nie pragnął, ażeby w samych dziejach naszego upadku znaleść i wydobyć ludzi i przedsięwzięcia dodatnie, które nie były w stanie upadkowi zapobiedz, ale które świadczyły, że rdzeń narodu nie uległ zepsuciu i zdrowy posiew może dla przyszłości posłużyć. Gdzież ich było szukać, jeżli nie w literaturze politycznej trzech ostatnich stuleci? Było więc rzeczą naturalną, że nowa szkoła historyczna na tę literaturę zwróciła swoją uwagę, że program nakreślony przez Hoffmanna wypełnił się, że się wypełnia nadspodziewanie. Każdy z dzisiejszych pracowników na polu historyi, nie wyłączając Szujskiego i Kalinki, coś nowego do dzieła tego dorzucił, jednego lub nawet kilku pisarzów i reformatorów politycznych wydobył na jaw, ocenił i objaśnił. Literatura polityczna jest też ukochanem dzieckiem dzisiejszej historycznej szkoły.

Badając pisma i przedsięwzięcia ludzi, którzy niegdyś od XV wieku poczynając, wskazywali narodowi drogę prawdziwego rozwoju, potęgi i chwały, zapomina się mimowoli na chwilę przynajmniej o tem, że oni w narodzie stanowili mniejszość i w walce z silniejszą namiętnością i przesądem po kolei upadli. Sympatya nasza, uczucia i przekonania stają dziś po stronie tej mężnej, patryotycznej i rozumnej mniejszości. Jej spuściznę przyjmujemy na siebie, na niej pragniemy się oprzeć w chwili, w której odpychamy od siebie to wszystko, co w przeszłości naszego narodu było złem i szkodliwem.

Kto historyków naszych dzisiejszych pomawia o zamiar z góry powzięty oskarżania przeszłości, ten powinien poznać to wszystko, co oni napisali o literaturze naszej politycznej, ten powinien przedewszystkiem przeczytać ostatnie dzieło prof. Tarnowskiego.

Kiedy Hoffmann wydawał swój krótki przegląd literatury polskiej politycznej, równocześnie w r. 1867 hr. Stanisław Tarnowski rozpoczął swój zawód naukowy monografią o Fryczu Modrzewskim. Wiele braków można jej było zarzucić. Zanadto szeroko streszczała ona, za mało tłomaczyła dzieło Frycza o naprawie Rzeczypospolitej; pomijała zupełnie to, co jest osią jego systemu, księgę o kościele; pozbawioną była szerszego historycznego tła i podstawy.

Mimo tych wad i usterek, praca owa o Modrzewskim werwą swojego stylu, świeżością i rozsądkiem swoich poglądów, oryginalnem ujęciem przedmiotu, zjednała sobie zaraz słuszny rozgłos, obudziła w społeczeństwie głębszy interes do literatury politycznej i rozstrzygnęła o kierunku naukowym jej autora, podówczas docenta, a wkrótce potem profesora w Uniwersytecie jagiellońskim. Ulubionem jego zajęciem stali się polityczni pisarze głównie XVI wieku; jakoż wielu z nich: Warszewickiego, Wereszczyńskiego, Grabowskiego, Górnickiego w osobnych opracował rozprawach, innych studyować nie przestał, a kiedy studya te po dwudziestu latach doszły do pewnego kresu, ujął je w jedną całość i wydał, jako obraz literatury naszej politycznej XVI wieku.

Dwie rzeczy przyszły mu przytem w pomoc. W ciągu owych dwudziestu lat dzieje nasze XV i XVI wieku, zaniedbane zupełnie przedtem, wyjaśniły się niepospolicie w całym szeregu osobnych naukowych badań, a temsamem historyk literatury znalazł już tło, na którem pisarzów politycznych mógł bezpiecznie umieścić. Dzieło p. Tarnowskiego nie jest też zbiorem luźnych literackich monografij o pojedynczych pisarzach, lecz ma w sobie pewną ciągłość, pewien wewnętrzny, historyczny wątek, który mu dodaje wartości i wagi. Drugą szczęśliwą okolicznością stało się dla autora, iż obok niego wielu innych historyków zwróciło się do badań nad literaturą naszą polityczną XVI w., a każdy z nich pogłębiał przedmiot, rozszerzał jego ramy, zwracał uwagę na nowe jego czynniki, ulepszał metodę badania i pracy. Ze wszystkich tych rozpraw mógł też p. Tarnowski skorzystać nietylko w tem, że wyniki ich do obrazu swego wcielił, ale i w tem także, że zakres i metodę własnych studyów wielce rozszerzył i ulepszył.

Nie uczynił tego ślepo i niewolniczo, na wiarę drugich nie powtórzył, wszystko sam sprawdzał i we wszystkiem zdanie swe uwydatnił.

Ze zdaniem tem własnem autora spotyka się też czytelnik już w rozdziale wstępnym, który zawiera przegląd literatury politycznej XV wieku, a w którym autor najwięcej na pracach obcych mógł się był oprzeć w ocenieniu pism Włodkowica, Ostroroga i Zaborowskiego. Są-to początki naszej literatury politycznej, w których jednak są już rzucone wszystkie ziarna przyszłości, w których przełom dziejowy, przejście ze średnich wieków w nowożytne czasy stanowczo się rozstrzygnęło.

Po tym, krótkim zresztą i oderwanym wstępie, przystępuje autor do właściwego przedmiotu, do literatury XVI-go wieku, rozbiera główne czynniki, które ją wywołały, a mianowicie wpływ humanizmu i reformacyi oraz stosunki wewnętrzne i potrzeby Rzpltej, i na tem tle przedstawia i ocenia pierwsze pisma Orzechowskiego i Modrzewskiego, pochodzące z ostatnich lat panowania Zygmunta Starego. Książka p. Tarnowskiego mogłaby się też słusznie nazwać literaturą polityczną z drugiej połowy XVI wieku, skoro dopiero od połowy tego wieku rozpoczyna się w niej ciągłe i nieprzerwane opowiadanie.

Tak jest, opowiadanie. Chociaż bowiem autor dziełu swemu dał tytuł: „Pisarze polityczni,“ to na osobistości pisarzów nie położył wcale nacisku, biografią wcale się nie zajął, pism żadnego z nich nie ściągnął w jednę całość i nie stworzył z nich odrębnych sylwetek. Pytaniem, które go głównie zajmuje, jest, jak historya i wypadki jej odbijały się w spółczesnej literaturze politycznej i jak literatura polityczna wpływała na współczesną jej historyę. Autor szkicuje więc bieg historyi naszej od połowy XVI wieku i na jej tle rozprawia o wszystkich pisarzach politycznych w porządku chronologicznym ich powstania, zestawiając ze sobą pisma różnych autorów, które się do jednego przedmiotu i wypadku odnoszą. Wśród tego opowiadania znajdują się dopiero pewne punkta specyalne, w których autor poprzednie uwagi swoje w jednę całość ściąga i ogólne charakterystyki pisarzy politycznych nam podaje.

Że ta metoda jest jedynie właściwą, że to połączenie literatury z historyą nadaje pracy istotną doniosłość, a sądom autora podstawę i powagę, zbyteczna zupełnie dowodzić. Dlatego nie wolno jednak przemilczeć, że takiej metodzie pozostał autor zupełnie wiernym tylko w pierwszej części swojego dzieła, w obrazie literatury politycznej od r. 1543 do r. 1573 (Rozdział II—VII). Jestto obraz sam w sobie zamknięty, narysowany na tle tego dążenia szlachty ku „naprawie Rzpltej,“ które w ostatnich latach Zygmunta Starego zaczęło się wydobywać, które następnie rozwinęło się na szeroką skalę w sejmach za Zygmunta Augusta, a które nareszcie w pierwszem bezkrólewiu doczekało się stanowczej przegranej. Pod tchnieniem tego szlacheckiego ruchu rozwinęła się u nas literatura polityczna, a nie tracąc z nim na chwilę związku, objaśniała go i torowała mu drogę. Stanowią ją pisma Modrzewskiego, Orzechowskiego, Przyłuskiego, Goślickiego, Wolana, Ciesielskiego i bezimienne z czasów bezkrólewia.

Drugi obraz w dziele p. Tarnowskiego (rozdziały VIII—XII) obejmuje lata 1573—1600 i nie jest również pozbawiony pewnej historycznej ciągłości i związku. Pisma polityczne z tego drugiego trzydziestolecia zawdzięczają swój początek i kierunek polityce Batorego, a przeciągają się poza jego panowanie aż do tej chwili, dopóki tradycya Batorego jeszcze się utrzymywała, dopóki żył Zamoyski, dopóki rokosz Zebrzydowskiego wieku XVIgo od XVII jaskrawo nie odgraniczył. Związek między temi pismami Warszewickiego, Górnickiego, Karnkowskiego, Wereszczyńskiego, Grabowskiego, Petrycego i Skargi, a spółczesną historyą uwydatnia też autor, ale tylko w grubszych, ogólniejszych zarysach. Pisma jednego autora traktowane są tu częściej razem, stanowią ze sobą całość, nie rozdzielają się tak dokładnie, jak w poprzedniej części między odpowiednie im pojedyncze wypadki, nie mają ścisłej historycznej chronologii. Łatwo jednak ocenić, dlaczego autor od metody swej częściowo odstąpił, bo odstąpić musiał. O ile dzieje sejmów i reform wewnętrznych z lat 1543—1573 są nam już szczegółowo znane, o tyle tego o sejmach i reformach późniejszych jeszcze nie możemy powiedzieć. Gdyby też p. Tarnowski czekał był, aż historycy wszystkie te szczegóły historyczne wypełnią, to o wydaniu drugiego tomu swego dzieła długo jeszcze nie byłby mógł myśleć. Że zaś w tej drugiej części więcej nie uwydatnił historyi, niż ona dzisiaj jest znaną, to niewątpliwie przynosi pewną ujmę jego dziełu, ale nie jego jest winą.

M. Bobrzyński.

(Dokończenie nastąpi).

bądź z otwartym charakterem kandydackim, bądź we formie sprawozdań z dokonanych czynności poselskich. Chwile zaś wolne od zgromadzeń i przemówień wypełniało dopilnowywanie konskrypcyj wyborczych i legitymacyi wyborców (zależnej od uiszczenia podatków bezpośrednich), czynności złożonych zresztą całkowicie w ręce ciał autonomicznych municypalnych, zupełnie niezależnych od władzy rządowej.

Od d. 26 z. m. to jest od chwili mowy tronowej zamykającej dawny parlament i reskryptu ministeryalnego, naznaczającego komisye wyborcze na peryod czasu od 17go do 26go czerwca, kraj się pokrył chorągwiami i deputacyami wyborczemi, banderyami i „kortezowaniem“; patent królewski, zwołujący nowy parlament na dzień 26 września b. r., uprzytomnia cel ruchu i podnieca w założeniach szlachetną walkę o polityczną przyszłość kraju, walkę, której pole przechodzi granice ciała wyborczego, liczącego przecież 900,000 dusz w kraju we Węgrzech. W takich rozmiarach, z taką podnietą i o takie cele walka prowadzona, a której kres tak niedaleki zaznaczono, nic dziwnego, że pochłania całą uwagę, iż we wszystkich innych sferach życia społecznego ruch zdaje się zatrzymywać, że wszyscy oddychają i zajęci zostają sprawami wyborów do nowej reprezentacyi ludowej, chociażby w tych ostatnich nie chodziło nawet wcale o bezpośrednie interesa osobiste i miejscowe.

Do ożywienia ruchu wyborczego przyczynia się niemało okoliczność, że nowa Izba deputowanych wedle reformy z r. 1885 ma być wybraną już nie na lat trzy, ale na lat pięć, to jest prawie na podwójny od dotychczasowego przeciąg lat. Reformy tej zbawiennej żadne stronnictwo nie gani, przy zdrowym konstytucyonalizmie wszędzie peryody prawodawcze stają się dłuższemi, nie wykluczają przeto wyjątkowych rozwiązywań reprezentacyi i apelowania do opinii samychże obywateli rządzonych. Nikt też z kandydatów reformy tej nie gani przed wyborcami; opozycyjni kandydaci czynią tylko zarzut rządzącej większości, że współcześnie nie została zaprowadzoną bardziej drakońska ustawa przeciw nadużyciom przy wyborach.

Czy przyszłemu parlamentowi, jakkolwiek uka że się w nim odmłodzona większość, spokojna o utrzymanie władzy przez całe *lustrum*, nie grozi zgon przedwczesny i apelacya do narodu? któż dziś, w czasach, w jakich żyjemy, przewidzieć zdoła! Tymczasem wszakże wybory się odbywają i stronnictwa grupują pod staremi hasłami, wierząc poniekąd w trwałość ram obecnych politycznego rozwoju i stanowisk, jakie dziś zajmują. Trzech więc głównych kompetentów występuje przed wyborcami, trzy główne wieją sztandary: stronnictwa liberalnego (rządowego), opozycyi umiarkowanej, zarzucającej pierwszemu skrzywienie ugody z Austryą na niekorzyść narodu i sfałszowanie liberalizmu, wreszcie stronnictwa niepodległości i 1848, potępiającego pakt sam ugody, a jak dziś głównie już tylko może obecną formę instytucyi armii wspólnej, niedość ścisłą odpowiedzialność rządu za sprawy polityki zagranicznej i unię celną.

Zanim przystąpię do scharakteryzowania czynnych, że je tak nazwę motywów walki między temi stronnictwami, dodam tu dla uzupełnienia obrazu sztandary pomniejsze, jakie się nielicznie trafiają nadto w niektórych okręgach wyborczych, lecz których chorążowie, gdyby nawet z największą pomyślnością walczyli i możliwie najliczniej weszli do przyszłej Izby, nie będą dość liczni, ani dość imponujący powagą swoją, aby na tok przyszły polityki i ustawodawstwa wywrzeć wpływ znaczący. Stronnictwa te są: antisemici, wykluczeni ze wszystkich trzech powyższych stronnictw, i którzy wskutek tego złączyli się byli w jeden klub w dawnym parlamencie, a jakkolwiek ten klub rozkładany prądami trzech głównych stronnictw nie dotrwał do końca peryodu, zwolennicy antisemityzmu występują znowu pod wspólnym sztandarem, stawiając sprawę semicką czy antisemicką na najpierwszym względzie swych programów; za antisemitami idzie sztandar narodowościowy w okręgach, gdzie przeważa ludność serbska lub wołoska, a także w ziemiach Sasów siedmiogrodzkich. Od czasu, gdy twarda falanga nielicznych lecz uprzywilejowanych i niespożytych w swych tradycyach a affektowanym germanizmie Sasów zachwiała się w swej opozycyi, cała reprezentacya narodowościowa w Izbie deputowanych straciła na znaczeniu i doniosłości następstw bezpośrednich opozycyjności swojej w parlamencie — program grupy tej ulega w ostatnich czasach gwałtownemu przeobrażeniu. Ostatnią grupę z oddzielnym sztandarem stanowią kandydaci „bez stronnictwa“; nie nazwałem ich terminem technicznym: d z i k i c h, gdyż oni wszyscy przyznają się jawnie do programu liberalnego. Zrodziła ich surowość dyscypliny obozu rządowego z jednej strony, a charakter osobisty walki z drugiej strony, jaki się zagnieździł i ugruntował w stronnictwach opozycyjnych, osobisty przeciw p. Tiszy; grupę tę składają sami arcyznamienici i popularni statyści, wytrąceni dobrowolnie poniekąd z ministeryalnych kolei.

Nieodzowność p. Tiszy, przymiot czy właściwość tego męża stanu, w imię której, przypominam tu, przyszedł on do władzy przed 12 laty, ani na chwilę się nie zmniejszyła w grze wielkich interesów politycznych, mimo że szeregi jemu „wiernych“ przerzedniały niemal do połowy. Tej właściwości swojej zawdzięcza on tyleż, co niezwykłym talentom swoim i roztropności politycznej, trzymanie się ciągle na powierzchni wszelakich prądów — cóż więc dziwnego, że kwestya osobista, kwestya p. Tiszy stała się dziś jednym z żywotnych motywów walk politycznych, a mianowicie wyborczych; stała się niemal punktem programów politycznych! Próżno się broni Apponyi Albert, utalentowany przywódca „opozycyi umiarkowanej“ przeciw zarzutowi braku zasadniczych różnic jego stronnictwa z programem „stronnictwa liberalnego,“ próżno zdziwiony apeluje do wyborców pytając: czy chcieć silnej rządowej administracyi w municypiach przy prawdziwie autonomicznej kontroli rządzonych; czy chcieć wydoskonalenia organizacyi sądowniczej na podstawach sędziowskiej niezawisłości i jawności procesu; czy chcieć utrzymania w czystości i rozwoju zasad niezawisłości narodowej, złożonych w ugodzie Deaka — nie nazywa się programem politycznym samodzielnym?... Wyborcy czują i czuje z nimi cała publiczność węgierska, że tenże sam program, oględniej wyrażony, podpisałby i p. Tisza i znaczna większość, co najmniej, jego stronnictwa — a sprawa między fenomenalnym przywódzcą opozycyi umiarkowanej i tem stronnictwem, a stronnictwem liberalnem, toczy się jedynie o usunięcie p. Tiszy od władzy. Pomimo tego poczucia i hrabia Apponyi Albert i wszyscy ci kilkudziesięciu jenerałowie bez armii, co się zaliczają do jego sztabu, zostaną wybrani — bo trudno, utrzymywanie się przy władzy płaci się monetą popularności, której ubytek do takiego co najmniej dochodzi stopnia, że tam, w tych okręgach, gdzie stają promieniejące fenomenalne talenta, lub wypróbowane zasługi i nawołują do opozycyjnego programu, obywatelstwo wyborcze około nich się skupia.

Właściwych różnic zasadniczych z dziedziny polityki socyalnej niema pomiędzy stronnictwami węgierskiemi — mimo specyalnych starań robionych, aby je wytworzyć. Stan ten rzeczy najlepiej charakteryzuje wyborcze wyznanie wiary dawnego herolda (z najgłośniejszych) i najmłodszej gwiazdy byłego obozu konserwatywnego p. Asbótha Janosza, dziś członka stronnictwa liberalnego. Ten powiada swoim wyborcom: „Gdy się rozpadła na nowo odtworzona grupa konserwatywna i dostojny jej przywódca (Sennyey) zwinął sztandar, gdzież wyznawca prawdziwych zasad konserwatywnych miał sobie wskazane miejsce, jak nie w stronnictwie wypróbownnego liberalizmu, zapewniającego jedynie płodne i wdzięczne pole dla zasad konserwatywnych!“ Taki jest stosunek haseł: konserwatyzm i liberalizm w stronnictwach węgierskich. *Imperium et libertas*, hasło odrodzonych angielskich torysów brzmiałoby równie zagrzewającem echem w duszy nowo-konserwatystów węgierskich, gdyby ci kiedyś jeszcze mieli się zgrupować w odrębną całość.

Podobnie jak z konserwatyzmem, lub liberalizmem w sensie współczesnym polskim, podobnie się rzecz ma z wszystkiemi innemi utartemi hasłami politycznemi i społecznemi w stronnictwach węgierskich. Wyjaśnienie tej jednej jedynej zasady, na której polega różnica pomiędzy stronnictwami w Węgrzech, tak wielkiemi, jak małemi odkładam do przyszłego listu — tu zaś tylko dodam, że ta różnica jest tak mało dowolną, a politycznie jest tak bardzo aktualną i przez to interesującą dla wszystkich mających do czynienia z Węgrami, iż wszechstronne usiłowania w samych Węgrzech, aby taki stan rzeczy i ten stosunek ugrupować i zmienić, nie doprowadziły do niczego w ciągu lat kilkunastu, rozbiły się o większą siłę rzeczywistości stosunków narodowych — przeciwnie, one to ukształtowały i wykształciły całe życie publiczne nowych Węgier.

Rycerze pracy.

Na poważnem tle pierwszorzędnych spraw społeczno-politycznych zaznacza się coraz to wybitniej, po amerykańsku, olbrzymie amerykańskie stowarzyszenie robotników, pod nazwaniem „Rycerzy pracy“ (*Knights of Labour*), z którego organizacyą, stanowiskiem i znaczeniem postaramy się zapoznać czytelników naszych. Przedmiot nadaje się właściwie do obszernego specyalnego studyum, a ujęcie go w szczupłe ramy dziennikarskiego artykułu wymaga ścisłego streszczenia i pozwala podnieść tylko co najdonioślejsze momenta.

Stowarzyszenie „Rycerzy pracy,“ założone w r. 1869 przez filadelfijskich tkaczów za inicyatywą Uriaha Stephensa, znakomicie obecnie przeobrażonem zostało i według publicznie złożonej deklaracyi sformułowało następujący program: „Wzmagająca się nieustannie olbrzymia koncentracya kapitałów musi, przy braku prawodawczych ograniczeń, prowadzić do zupełnego zubożenia i moralnego poniżenia klas pracujących. Zapewnienie klasom tym możności korzystania w sprawiedliwym i godziwym stopniu z owoców ich pracy, powstrzymywanie nieograniczonego dotąd rozwoju potęgi kapitału za pomocą korporatywnych środków, jest zadaniem zakonu „Rycerzy pracy.“ — Stowarzyszenie składa przed całym światem głośne wyznanie wiary i oczekuje poparcia przyjaciół ludzkości.“

Tak brzmi ogólna deklaracya. Co do specyalnych celów, to wyłuszczono je jasno w następujących punktach: „1) Wyznając przekonanie, że nie bogactwo, ale przemysłowa i moralna wartość stanowi podstawę narodowej wielkości, „Rycerze pracy“ wciągają do swej organizacyi wszystkie bez wyjątku gałęzie produkcyi. 2) Głównym zadaniem stowarzyszenia jest zapewnienie robotnikom należytego udziału w dobrobycie, tworzonym przez ich pracę; usposobienie ich do roztropnego korzystania z dobrodziejstw, jakie dobry rząd daje społeczeństwu. 3) Ustanowienie w różnych częściach kraju biór statystycznych dla systematycznego zbierania wiadomości, odnoszących się do stanu klas pracujących pod względem ich oświaty, moralności i materyalnego położenia. 4) Zakładanie stowarzyszeń wytwórczych i spożywczych. 5) Zapobieganie rozdawaniu publicznych gruntów spekulantom, a zachowywanie ich na kolonizacyę ludu i robotników. 6) Reformę wszelkich ustaw, które kapitał i pracę nie w jednakim uwzględniają stopniu. Zaprowadzenie ustaw zabezpieczających życie i zdrowie robotników w kopalniach i warsztatach. 7) Zabezpieczenie stałych i regularnych tygodniowych wypłat robotnikom w rzetelnej monecie. 8) Przestrzeganie, aby rękodzielnikom i robotnikom, pobierającym tantyemę w naturze, nie działa się krzywda. 9) Uchylenie kontraktów przy robotach państwowych i gminnych. 10) Uchylenie wszelkich zmów na bezrobocie, a staranie się, aby spory między robotnikami a pracodawcami rozsądzane były polubownie. 11) Niedopuszczanie dzieci poniżej 14 roku życia do pracy górniczej i fabrycznej. 12) Uchylenie konkurencyi, jaką robota kryminalistów robi pracy uczciwych ludzi. — 13) Zaprowadzenie równej normy płacy przy równej robocie dla obu płci. 14) Ograniczenie dnia roboczego do ośmiu godzin pracy, aby robotnik mógł się swobodnie kształcić i używać godziwych rozrywek życia. 15) Staranie, aby rząd Stanów Zjednoczonych wypuścił jednaką dla wszystkich narodową monetę, którąby bez pośrednictwa wszelkich prywatnych banków obieg miała i przyjmowaną była przy publicznych i prywatnych wypłatach.

Cele stowarzyszenia „Rycerzy pracy“ są, jak widzimy, jasne i godziwe. Ponieważ zaś nie jedno tylko wyłącznie dobro klas pracujących mają na oku, nic więc dziwnego, że do związku tego przystąpiło wielu bardzo kupców i samodzielnych przemysłowców.

Historya stowarzyszenia krótką jest dotąd wprawdzie, ale bardzo zajmującą i pouczającą. Założone, jak już wspomnieliśmy, w 1869 r. w Filadelfii, liczyło ono na początek 28 członków i rozwijało się z wielką trudnością. Przyczyną tego był nietyle wielki ówczesny rozkwit amerykańskiego przemysłu i wysokie płace robotników, ile przestarzała modła organizacyi, jaką założyciel Stephens nadawał stowarzyszeniu. Tajemniczość i przysięga na ślepe posłuszeństwo — te charakterystyczne cechy podziemnych sprzysiężeń — nie mogły smakować praktycznym, jawnie i otwarcie żyć i działać lubiącym obywatelom nowego świata. Stowarzyszenie czyli zakon „Rycerzy pracy,“ podzielone na t. z. zebrania „gminne, prowincyonalne i ogólne,“ wiodło w skutku tego przez pierwszych lat dziesięć nader mizerny i bezpłodny żywot. Uriah Stephens upierał się przy starospiskowym aparacie, a aparat ten był właśnie kamieniem publicznej obrazy, odstraszającym od przystępowania do związku. Lecz Stephens znalazł ostatecznie swego pogromcę w osobie 30-letniego Terenciusza Powderly. Człowiek ten, urodzony w 1849 r. z irlandzkich rodziców w Corbondale w Pensylwanii, z fachu mechanik, z wyboru burmistrz miasta Scranton, przytem gorliwy katolik, doskonały prawnik i zręczny polityk, na ogólnem zebraniu 1879 r. wystąpił przeciw tajemniczości i przysiędze z tak silnemi argumentami, że Stephens kapitulować i urząd „wielkiego mistrza robotników“ złożyć musiał. Na miejsce jego wybrano zaraz czynnego dotąd Powderly, pod zręcznem kierownictwem którego stowarzyszenie rozwinęło się w fenomenalny zaiste sposób. Już w 1883 r. t. j. w lat cztery od upadku Stephensa, „Rycerze pracy“ liczą 50.000 stowarzyszonych; w dwa lata później liczba ta wzrasta do 112 tysięcy, sprawozdanie zaś przygotowane na walne zebranie w Richmond z października 1886 r. wykazuje 1700 „zebrań“ gminnych i 160 prowincyonalnych, obejmujących razem 730 tysięcy stowarzyszonych. Bostoński *Ekonomista* za ostatni kwartał (kwietniowy) b. r. twierdzi, że obecnie związek liczy już przeszło milion członków.

Stowarzyszenie urządza się praktycznie. Urzędnicy jego winni są poświęcać czas swój dla dobra ogółu, są więc bez wyjątku płatni. „Wielki mistrz“ pobiera rocznie 5000 dolarów t. j. 25.000 franków. Rodzina zmarłego w 1882 r. Stephensa otrzymała tytułem wdzięczności za pracę ojca 10.000 dolarów jednorazowego wsparcia.

Członkiem związku może być zarówno kobieta, jak mężczyzna: pierwsza po skończeniu 16-go roku życia, drugi po 18-tu latach; członkiem tym zostać może robotnik i pracodawca, rzemieślnik i farmer. Ustawa zastrzega to jedno tylko, że liczba członków niebędących robotnikami może wynosić tylko czwartą część ogółu. Przyjętymi do związku nie mogą być pod żadnym pozorem: karczmarze i wogóle osoby zajmujące się handlem napojów wyskokowych, dalej: adwokaci, lekarze, bankierzy i giełdowi spekulanci. Wykluczenie tych czterech kategoryj osób motywuje ustawa tem, że pierwsi rujnują życie rodzinne, drudzy stanowią niesumienną i egoistyczną klikę, trzeci zdzierają chorych za rady, których sami nie rozumieją, ostatni zaś — ponieważ monopolizują pieniądz i kredyt.

Zebranie gminne stanowi organizacyjną jednostkę stowarzyszenia. Zazwyczaj po pięć takich jednostek zbiera się na narady i wybiera po jednym delegowanym na każde 100 członków. Ci delegowani stanowią zebranie prowincyonalne, które znowu ze swej strony wybiera pełnomocników na zebranie ogólne, zbierające się raz w rok w październiku po różnych większych miastach Stanów Zjednoczonych kolejno. Zebranie ogólne wybiera ze swego łona wydział wykonawczy, składający się z pięciu członków, który pod przewodnictwem „wielkiego mistrza“ zajmuje się prowadzeniem spraw i interesów związku.

Tak się przedstawia w najtreściwszym zarysie historya, cele i organizacya amerykańskiego związku „Rycerzy pracy,“ który z tem, co w Europie nazywa się demokracyą socyalną i anarchizmem, najmniejszej niema styczności i podobieństwa. Pozostaje nam jeszcze do podniesienia rzecz niezmiernie ważna, rzecz dowodząca żywotnie, że związek „Rycerzy pracy“ jest organizacyą godziwą i uczciwą w całem tego słowa znaczeniu.

Charakter tajemniczo-spiskowy, nadany związkowi przez Stephensa, sprawił to, że duchowieństwo Kanady poddało ten związek cenzurom kościelnym i wszystkim ich skutkom. Po zreorganizowaniu stowarzyszenia przez Terenciusza Powderly, udano się do Rzymu z prośbą o zniesienie kościelnych cenzur. Papież polecił zbadanie sprawy kardynałowi arcybiskupowi z Baltimore, Gibbonowi, ten zaś po przeprowadzeniu najdokładniejszych badań wydał opinię, że w ustawach i organizacyi związku nie odnalazł nic takiego, co dalsze utrzymanie cenzur kościelnych usprawiedliwiaćby mogło. Na podstawie obszernego i wyczerpującego referatu kardynała Gibbona zajmowała się tą sprawą osobna kongregacya w Rzymie i wydała ostateczny wyrok *Nil innovetur.* Znaczy to, że Stolica apostolska nie aprobuje związku amerykańskich robotników, ale go też nie potępia. Stolica apostolska oświadcza po prostu, że robotnicy amerykańscy, należący do związku, nie powinni być w sumieniu swem niepokojeni z tego powodu, że do związku należą. Jako katolicy mogą w związku pozostać i mogą do niego przystępować, a przytem wykonywać bez żadnej przeszkody wszelkie religijne akta.

W całej tej sprawie robotniczej chodziło o dwie strony: prawną i faktyczną. Pod względem pierwszej osądził Kościół, że stowarzyszenie „Rycerzy pracy“ nie sprzeciwia się zasadom moralności; pod względem drugiej uznał, że nie wykracza przeciw prawu Bożemu i artykułom wiary. Sprawa cała stanęła jasno, a przecież znalazła się opozycya niektórych pism zachowawczych, nieumiejących pojąć sprzeczności między wyrokiem kanadyjskiego episkopatu a wyrokiem Rzymu. Trzeba było dopiero poważnej interwencyi kardynała-arcybiskupa Westminsteru, Manninga, aby niepojętnych pouczyć. „Fakt — pisze kardynał w londyńskim *Tablet* — że kanadyjscy biskupi potępili związek „Rycerzy pracy“ i fakt, że Stolica apostolska wyrok ten uchyliła, wykazuje tylko pozorną sprzeczność. Nałożenie cenzur kościelnych miało miejsce w czasie, gdy związek przeorganizował się, zmienił swój charakter i przysięgi zaniechał. — Ostatecznie pokazało się, że związek nie jest przeciwny ani Kościołowi, ani państwu, że członkowie jego dobrymi są katolikami. Wobec takiego stanu rzeczy potępienie zdjętem być musiało i zdjętem zostało.“

Taki sąd, wydany o związku amerykańskich robotników przez książęta Kościoła i przez kongregacyę rzymską, świadczy wymownie o czystości jego charakteru i godziwości celów, jakie sobie zakreślił. Świetny wzrost jego i powodzenie dowodzi znowu, że w olbrzymim zatargu między kapitałem i pracą są przecież uczciwsze i roztropniejsze środki działania, niż te, których się chwyta ciemny i płytki, nadewszystko zaś przewrotny socyalizm europejski. (*Słowo*).

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta w gimnazyum państwowem w Sanoku, księdza Szymona Z u z a k a, rzeczywistym katechetą dla nauki religii katolickiej dla wszystkich klas tegoż zakładu.

W korespondencyi z Wiednia do *Kuryera lwowskiego* podając mylne po części wiadomości o posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w d. 18 maja, zamieszczono także treść przemowy p. Orzechowskiego, który wystąpiwszy przeciw rozwlekanym przez adwokatów procesom w gminach włościańskich, żądał, aby rząd ustanowił w gminach urzędowych obrońców, mających załatwiać włościanom te sprawy, które ustawa dotychczasowa poruca adwokatom i notaryuszom. Lecz *Kuryer lwowski* przytaczając tę przemowę, wydrukował, może przez pomyłkę druku, nazwisko przemawiającego: Chrzanowski zamiast Orzechowski. Chociaż później w urzędowem sprawozdaniu z tego posiedzenia Koła polskiego, spisanem przez Sekretaryat Koła i ogłoszonem w dziennikach z 22 i 24 maja, podano wyraźnie, iż powyższe żądanie wniósł w Kole p. Orzechowski i wspomniono o jego przemowie, a także sam p. Orzechowski pisał o tem w swojej odezwie do wyborców (dodając tam mylne twierdzenia o uchwałach Koła), jednak w tutejszej Izbie adwokatów przypisywano błędnie jeszcze teraz wspomnianą przemowę i żądanie posłowi Chrzanowskiemu, a to na podstawie wskazanej pomyłki druku w *Kuryerze lwowskim.* Dlatego zaznaczamy raz jeszcze, iż wspomnianą przemowę miał p. Orzechowski.

Wybory do Rady miejskiej.

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

ODEZWA.

Gdy przyjętym dotąd u nas zwyczajem, przy wyborach do Rady Miasta Krakowa Wyborcy pojedynczych Kół porozumiewają się pomiędzy sobą i kandydatów swoich przedstawiają pełnemu Komitetowi wyborczemu, przeto niżej podpisani Członkowie tegoż komitetu, pragnąc mieć wskazówkę dalszego postępowania w Komitecie, mają zaszczyt zaprosić Szanownych Panów

W y b o r c ó w K o ł a I g o (i n t e l i g e n c y i)

na Zgromadzenie przedwyborcze w Sali Rady Miasta w niedzielę dnia 12 czerwca b. r. o godzinie 3 popołudniu.

Kraków, d. 10 czerwca 1887 r.

Dr *Leon Cyfrowicz*, prof. Uniw.
Ferdynand Gadomski, kontrolor starszy Urzędu [cłowego.
Dr *Jan Hajdukiewicz*, adwokat.
Leopold Hayling-Degenfeld, radca dworu.
Dr *Franciszek Kasprek*, prof. Uniw.
X. Dr *Zygmunt Lenkiewicz*, prof. Uniw.
Dr *Alfons Małdzińskki*, adjunkt sądowy.
Bogumił Nowotny, radca Sądu krajowego.
Dr *Józef Oettinger*, prof. Uniw.
Walenty Osika, kontrolor poczty.
Aleksander Pająk, dyrektor Szkoły ludowej.
X. *Ignacy Polkowski*, notaryusz Kapituły.
Dr *Stanisław Smolka*, prof. Uniw.
Dr *Fryderyk Zoll*, prof. Uniw.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 czerwca.

— **JE p. Namiestnik Zaleski** wczoraj wieczorem przejechał ze Lwowa do Wiednia.

— **O Wystawie krajowej** rozlepione zostało następujące ogłoszenie:

Pod protektoratem Jego ces. i król. Wysokości Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa odbędzie się Wystawa krajowa rolniczo-przemysłowa, etnograficzna, oraz Sztuki polskiej w Krakowie. Wystawa otwartą będzie 1 września 1887 r. i trwać będzie przez cały wrzesień. Zgłoszenia należy nadsyłać do komitetu Wystawy w Krakowie, tudzież do filij tegoż komitetu we Lwowie i Białej, niemniej do delegatów i towarzystw okręgowych rolniczych, gdzie można otrzymać blankiety na deklaracye. Wystawa bydła rozpocznie się 1 września i trwać będzie przez pięć dni. Wystawa koni rozpocznie się 23 września i trwać będzie przez pięć dni. Z wystawą koni połączony będzie jarmark roczny na konie, koncessyonowany przez Wysokie c. k. Namiestnictwo. Wystawa owiec, trzody i królików trwać będzie od 10 września przez dni pięć. Wystawa drobiu trwać będzie przez cały wrzesień. Z wystawą będzie połączona loterya. Połowa dochodu z losów użytą będzie na zakupno fantów ze wszystkich grup Wystawy. Los kosztuje 40 centów. Od przedmiotów na Wystawę wysłanych opłacać będą wystawcy połowę ceny kolejowej; również tylko połowę ceny opłacą wystawcy od biletów osobowych. Przedmioty zagraniczne, przeznaczone na Wystawę, wolne są od cła.

Kraków, w czerwcu 1887.

Komitet wykonawczy Wystawy krajowej.

— **Na posiedzeniu** Wydziału lekarskiego, w d. 3 b. m. odbytem, wybrano prof. Cybulskiego dziekanem na rok przyszły, a prof. Madurowicza, Łazarskiego, Jakubowskiego i docenta Zarewicza wyborcami Rektora; wzięto do wiadomości, że Ministerstwo oświecenia zgodziło się na wynajęcie nowego, większego lokalu dla zakładu patologii doświadczalnej; zgodzono się jednomyślnie na poparcie u Ministerstwa prośby doc. Jaworskiego, o zwolnienie go od kilku godzin wykładowych w szkole realnej; przedstawiono Ministerstwu Dra Marcisiewicza do nominacyi asystentem przy klinice okulistycznej na rok 5 i uchwalono rozpisać konkurs na posadę asystenta przy klinice chorób skórnych i kiłowych.

— **Na ręce p. Władysława Wojciechowskiego**, jubilera, robiącego złote korony do obrazu Najśw. Panny Maryi kalwaryjskiej, złożyli na te korony: B. T. 1 złr., J. K. łańcuszek srebrny i krzyżyk złoty, N. N. medalion złoty z krzyżem, Julia G. pierścionek i 2 złr., F. M. K. 2 talary pruskie, W. S. z Mościsk 3 pierścionki, kluczyk i klamerkę złotą, 2 pierścionki i guziki srebrne, Walerya Littich medalionik, klamerkę i pierścionek złoty, łyżkę, 5 franków 45 kopijek srebrnych, od Schyberlów pierścionek złoty, K. Srokosz 1 dukat, Marcela Kokowska 1 złr., Drobniak kawałki złota, K. M. kolczyk i pierścionek, W. P. Grabowska 1 złr., bar. Anna Przychocka kolczyki, 5 szpilek kostek, kluczyk i pierścionek złoty, Józefa Sokulska krzyżyk złoty, M. 1 złr., X. J. Skobel z Wilkowisk 2 złr., Franciszek Mokowski 2 złr., U. T. 1 złr., Wanda J. 10 złr., J. P. 1 złr., Józefa Opidowicz 1 złr., J. F. 1 rsr.

— **Menażerya** p. Kludskiego de Schüttenhofen jest od kilku dni do widzenia na placu Dietlowskim. Między mnóstwem zwierząt z różnych stron świata, których liczba ma dochodzić do 150, znajdują się bardzo piękne okazy, jak np. lwy olbrzymie, tygrys zwany królewski, słoń tresowany, pantera, antylopa, zebra i t. d.. O godzinie 4 i 7 popołudniu odbywa się tresowanie i karmienie zwierząt.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w piątek d. 10 b. m. o godz. 7¼ park Talarda wyruszył zpod Nru 14 przy ul. Jakóba na Kazimierzu, aby przejechać do innej realności. Obok wozu z rekwizytami szedł fornal Jan Zaremba. Potknął się on o pustą beczkę z piwa, położoną na ścieku, a potknął się tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła wozu rekwizytowego. Po wydobyciu go, pokazało się, że jest bez życia. Koła wozu przeszły mu przez głowę, tak, że na miejscu ducha wyzionął. Krwi nie było żadnego śladu. Nieszczęśliwy zostawił żonę i dwoje dzieci. Jestto smutna nauka, aby przestrzegano na przyszłość porządku na drogach i nie podstawiano pod nogi przechodniów przedmiotów, z czego łatwo nieszczęście wyniknąć może.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców w Lipowicy i Cergowej, w powiecie krośnieńskim, zapomogi w kwocie 300 złr.

— **Ruch kąpielowy.** W Krynicy było od dnia otwarcia zakładu, tj. od 15 maja do 4 czerwca 205 osób, w Iwoniczu od 19 maja do 3 czerwca 81 osób, w Marienbadzie do 7 czerwca 2325 osób, w Cieplicach czeskich 1160 i w Schönau 1197 osób.

— **W Jarosławiu** obchodzoną była w d. 7 b. m. uroczystość jubileuszowa 90-tej rocznicy urodzin, a 70-tej wstąpienia do wojska pułkownika L e o n a C z a c h o w s k i e g o, na którą zgromadziło się liczne grono osób. Po odprawieniu nabożeństwa w kościele OO. Dominikanów, składano przez cały dzień jubilatowi powinszowania. Wieczorem zebrali się w klasztorze Dominikańskim, gdzie jubilat mieszka, delegaci, członkowie kasyna, którzy całą tę uroczystość urządzili, i chór amatorski, gdzie odbyto uroczysty akt publicznego hołdu. Prof. Panek wręczył jubilatowi od kasyna jarosławskiego sygnet, oraz do jego dyspozycyi zebraną ze składek kwotę 100 złr.. Dr Longchamps złożył dar pieniężny i życzenia od lwowskiego komitetu opieki nad weteranami z r. 1831. Przemawiali X. Wojnar[?] prezes Rady powiatowej hr. Władysław Koziebrodzki. Odczytano liczne telegramy, mianowicie: od komitetu weteranów w Krakowie, od grona honwedów we Lwowie, od dawnych kolegów, od ministra Ziemiałkowskiego, od ks. Jerzego Czartoryskiego, od posła Lewakowskiego, od reprezentacyj wielu miast, stowarzyszeń i instytucyj.

— **Wywóz dziewcząt.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało po wszystkich władzach polityczno-administracyjnych i policyjnych spis spekulantów, oddających się wyłącznie wywozowi dziewcząt z Europy do innych części świata, a jako główne miejsca tego wywozu oznaczyło ministerstwo Liverpool, Marsylię, Bordeaux, Havre, Southampton, Londyn, Antwerpię, Hamburg i Bremę, dokąd sprowadzają owi spekulanci ofiary swojej chciwości z Austryi, Węgier, Galicyi, Niemiec i z Szwajcaryi, sami bezpośrednio, lub też przez swoich pośredników.

— **Czyja własność?** W sądzie obwodowym w Tarnowie znajdują się przedmioty srebrne i złote, zakwestyonowane w posiadaniu jednej izraelitki, a mianowicie znajduje się sześć łyżeczek srebrnych pozłacanych od kawy, znaczonych C. K. A. AK./1881—84 i ozdobionych kwiatkami z emalii; trzy łyżki stołowe pozłacane, znaczone C. A. C. AK/1881—84, trzy łyżki takie same znaczone O. A. M. AK/1881—84 i wszystkie mają napis „bez soli bez chleba itd.“; cztery łyżeczki pozłacane od kawy, znaczone B. A. AK/1881—48, pięć łyżeczek od kawy, znaczonych A. K. AK/1879—48 i biało emaliowane na rękojeściach; zegarek srebrny, anker remontoir o 15 kam. z fabryki Watsch et Comp. New Jork Nr. 19407; zegarek srebrny, anker o 15 kamieniach Nr. 1061, z fabryki „Tomas“; zegarek srebrny z fabryki Robert Roskel Liverpool Nr 41971; para lichtarzy srebrnych, z podstawą złożoną, dwa lichtarze srebrne i wiele innych rzeczy. Właściciele tych przedmiotów są poszukiwani, celem wykazania swych praw własności.

— **Emigracya.** W sprawie wychodźtwa włościan z Galicyi do Ameryki dowiadujemy się, iż ajencya przewozowa „Fischer et Riemann w Bremen“ rozsyła po Galicyi listy zachęcające do wychodźtwa, powołując się zwykle w nich na włościan przebywających już w Ameryce i dając pod tym względem stosowne rady włościanom. List tego rodzaju przytaczamy w dosłownej osnowie: „Bremen 28 stycznia 1887. Pan Jakob Gąsierek w Nagoszynie. — Ponieważ Jędrzej Wongrzyn prosił mnie, ażebym was listu pisal, że on szczensłówe tutaj do Bremen przyjechal i sobie schifskarte kupil, zawiadaminie ci, że ktore nie ma schifskarte ażeby przy granica ukazal, tego przez granice nie pości, a ktore chcą jechać do Ameryki, ten sobie musi kupić schifskarte i przy granicy ukazać, jak wie bądziecie chcieli jechać do Ameryki to możesz do tego pana 50 złr. posłać i on ci do domu schifskarte poslej to z pewności przez granicy ci puści, a gdyby do granicy przyjedzeć i schifskarte nie będzes mial to ci zwroce do domu, niniejszem uszanowaniem „Fischer et Riemann Bremen.“

— **Przeciw emigracyi do Ameryki.** Z powodu niewpuszczania na ląd amerykański przez władze Stanów Zjednoczonych, przybywających tam okrętami wychodźców pozbawionych środków utrzymania, rząd niemiecki zarządził, ażeby od przejeżdżających przez Niemcy obcych wychodźców żądano przy rewizyi na stacyach pogranicznych i w miastach portowych wykazania się dostatecznemi środkami pieniężnemi, ażeby nieposiadającym tego rodzaju środków dalszej podróży wzbroniono. Pomimo jednak tego rodzaju obostrzenia wielu wychodźców austryackich uchyla się od tej kontroli zapomocą pokątnych ajentów, ułatwiających tymże wychodźcom za wysokiem wynagrodzeniem potajemne przebywanie granicy niemieckiej. Emigranci ci jednak wobec obostrzonych znów w ostatnich czasach przepisów władz amerykańskich nie mają widoków osiągnięcia celu swej podróży, chociażby im nawet udało się uchylić zpod kontroli granicznej w Niemczech i w portach. Powinno to więc powstrzymać ludność tutejszą od lekkomyślnego udawania się do Ameryki, zwłaszcza osoby nieposiadające ustanowionej przez rząd niemiecki kwoty 100 marek od osoby nieliczącej 10 lat, a 400 marek od osoby wiek ten przechodzącej.

— **Lwowski Uniwersytet** wybrał do deputacyi, udającej się do Krakowa na uroczyste otwarcie uniwersytetu, pp. rektora prof. Dra Tadeusza Pilata, dziekana wydziału teologicznego prof. Dra Paliwodę, dziekana wydziału prawniczego prof. Dra Bilińskiego i w imieniu wydziału filozoficznego prorektora prof. Dra Zmurkę. Wszyscy wystąpią w togach.

Również i młodzież akademicka, zaproszona do wzięcia udziału w uroczystości, wysyła ze swej strony deputacyę.

— **Piszą nam z Wiednia:**

Dziennik polski zamieścił był pod rubryką telegramów (!) własnych (!) o *corso* kwiatowem w Wiedniu między innemi wiadomość, że hr. Ludwik Wodzicki brał udział w *corso* na wozie czterokonnym, mającym kształt łodzi itp. Przypadkiem dostał tu ktoś wczoraj ten numer i dowiedziano się dopiero o tem, czego tu nikt nie widział i nie wiedział. Wiadomość owa telegrafowana (!) jest bowiem od *a* do *z* nieprawdą. Hr. L. Wodzicki miał dnia tego posiedzenie do 5 godz. pop., poczem piechotą poszedł do Prateru przypatrzeć się *corso*. To się nazywa dopiero fantazya redakcyi i wiarogodne telegramy.

— **Nową planetę** odkrył p. Charloir, z obserwatoryum astronomicznego w Nizzy. Planeta owa znajduje się w południowej części konstelacyi *Ophinchus* i posiada jasność gwiazd 13 wielkości. Jestto druga z rzędu w miesiącu maju, a trzecia w ciągu roku bieżącego odkryta planeta.

— **Największą** drukarnią w świecie jest amerykańska rządowa w Waszyngtonie. Przy zestawieniu etatu oceniono ten zakład w roku zeszłym w wysokości 2,739 milionów dolarów — urzędnicy otrzymali pensyi 12,484·79 dolarów, zecerzy, drukarze i maszyniści otrzymali zapłaty 1.959,619·97 dolarów. Do korektur spotrzebowano papieru za 789·69 dolarów.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przyaresztowała: Ciempińskiego Feliksa, z Krakowa, i Zabłockiego Stanisława, z Pobiedra, za kradzież blachy na fabryce murarskiej; Taborskiego Aleksandra, z Bochni, za kradzież klucza; Rumiana Jędrzeja, z Bolechowic, za kradzież blachy; Gramotę Adama, z Polanki, Michała Wacio, z Rokitowic, Jana Prokopczaka, z Rokitowic, Gąsiorka Jakóba, z Nagoszyna, włościan, na wychodźtwie do Ameryki.

— Dnia 10go czerwca dość pogodnie, w południe mały deszcz; term. od 13·6 doszedł do 21·2 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 11go stan jego był 745·0 millim., term. 10·6 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 12go czerwca: ś. Onufrego w.; w poniedziałek 13go: ś. Antoniego z Padwy.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Akademii umiejętności odbyło się d. 2 czerwca posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem prof. M. Sokołowski przedkładając nadesłane za jego pośrednictwem wydawnictwa Instytutu archeologicznego w Petersburgu, omawiał dzieje i znaczenie tego instytutu i zwracał uwagę na wydane przezeń ważniejsze prace, nierzadko odnoszące się także do ziem dawnej Polski, jak prof. Stasowa rozprawa o cerkwiach zachodnio-ruskich, w fachowy napisana sposób, a na starych rycinach się opierająca, lub rozprawa o lirnikach ukraińskich. Komisya uchwaliła wyrazić podziękowanie Instytutowi za nadesłanie Akademii tego pięknego i bogato illustrowanego wydawnictwa. Przewodniczący prof. Łuszczkiewicz dokładając do komunikatów komisyi zestawione przez siebie z różnych dzieł sztuki (rzeźb, rycin, haftów z XVI w.) widoki współczesne Skałki, stanowiące zwykle tło do sceny męczeństwa śgo Stanisława, odtworzył na ich podstawie dawną postać tego kościoła, który zupełnie inny niż dzisiaj typ przedstawiał, był wprost przeciwnie bo ołtarzem ku wschodowi zwrócony i wyraźnie powstaje w owym czasie z przebudowy trzech kościołów. — P. Lepszy zdawał sprawę z dzieła Fr. Crulla, *Das Amt der Goldschmiede zu Wismar*— (Wismar 1887) na archiwalnych badaniach opartego, a mającego mieć niejakie znaczenie dla historyi złotnictwa w Polsce. Zdaje się jakoby w Wismarze szukać trzeba dalszych dziejów rodziny złotników krakowskich Jostów. 1506 roku zapisany jest w Krakowie Jost złotnik, a 1508 roku syn jego Jan Jost; później nazwisko to znika tutaj, a za to 1557 roku pojawia się w Wismarze Hinrich Jost, który mógłby być synem Jana krakowskiego. Następnie zastanawiano się w dłuższej dykusyi, w której udział brali pp. Sokołowski, X. Pawlicki, Łuszczkiewicz, Piekosiński, Tomkowicz, nad budżetem komisyi na rok przyszły, który musiałby kilkakroć przewyższać dotychczasową dotacyę na to, aby Komisya mogła spełnić najpilniejsze swoje zadania. — Czekają w tekach całe zbiory materyałów do historyi budownictwa romańskiego w Polsce zgromadzone przez p. Łuszczkiewicza, potrzeba zbadać dokładnie Galicyę pod względem zabytków sztuki — potrzeba robić wycieczki w okolice dalsze, gdzie najważniejsze zabytki narażone bywają na systematyczne niszczenie mające na celu zatarcie śladów cywilizacyi polskiej. Potrzeba zinwentaryzować na początek zabytki sztuki w Krakowie i t. d. — Na wniosek p. Sokołowskiego postanowiono niebawem zwołać osobne nadzwyczajne posiedzenie dla ułożenia programu wycieczek w celach Komisyi przez lato przedsiębrać się mających.

„Sclavus saltans,“ nowy posąg Welońskiego, nasuwa mimowoli na myśl piękny wiersz pod tym samym tytułem Maryi Konopnickiej, który podajemy tutaj jako najwymowniejszy komentarz do bronzowej figury, wystawionej obecnie w Sukiennicach. Oto w istocie, jak ten sam temat obrobiła rymem utalentowana poetka:

Maro swych gości po uczcie prowadzi
Gdzie zakupieni wczora niewolnicy
Na zgniłej słomie wpółnadzy i bladzi,
Wypoczywają zamknięci w piwnicy.
Maro — to znawca! on swoje obole
Wie, na co wydać, krwi dobrej zna cenę:
Jak Amor każde u niego pacholę;
A mąż gladiator — choć dzisiaj w arenę!
Ot pierwszy: Numid, nabytek wspaniały!
Tors, jakby z bronzu, a włos, jak lwie grzywy.
Rzut oka, zda się, przekuć można w strzały,
Nerwy drgające wyciągnąć w cięciwy!
Przepyszny towar! Gdy go Maro nogą
Kopnął, wołając: „wstań bydlę!“ twarz dzika
Spłonęła jakąś ognistą pożogą
I ryknął wściekle: „nie budź niewolnika!“
Co za głos! wstrząsła się podziemna cisza;
Lentulus w strachu zgubił wieniec róży...
Wielcy Bogowie!... Na brodę Jowisza,
Zda się, jak gdyby wołał: „nie budź burzy!“
Słychać, jak kędyś powstaje bezładnie
Pomsta, co kiedyś nad światem zapadnie...
Warczącą przepaść zgrozy słychać zdala;
Drżyjcie! to Romę niewolnik obala!
Oto powstają wraz z klątwy tej echem
Gromy strasznego stuleciom wybuchu...
Goście pobledli, a Maro z uśmiechem
Rzekł: „Przez Herkula! wszak on na łańcuchu!“
Lecz biesiadnicy cofali się żywo...
Maro ich tedy ku innej wiódł stronie,
Gdzie, jak łuk zgięty w pyszną linię krzywą,
Stał Grek młodzieńczy, ukrywszy twarz w dłonie,
I płakał... Biada, kto płacze w niewoli!
Łza, jak rdza, męzką moc ducha przejada!
Kto w więzach słabnie, jest godzien swej doli;
Rozpaczającym niewolnikom — biada!
On rodzinnego nie ujrzy już nieba,
Ni na igrzysku nie chwyci w lot dzidy
Rzuconej ręką gibkiego efeba...
Łańcuch rwą tylko lwy, albo Numidy!
Łzy — to zbyt wiele, i łzy — to zbyt mało.
Goście milczeli; z zapałem artysty
Wskazywał Maro, jak piękne to ciało
Określa kontur pogodny i czysty.
Wtem z boku nuta wesoła dolata...
To „Sclavus saltans“ słowianin wpół dziki;
Wszędy mu dobrze — i wszędy mu chata
Byle miał pląsy i trochę muzyki!
Z młodzieńczej wierzby naciąwszy gałęzi,
Uczynił sobie grające narzędzie;
Skacząc, zapomniał, że łańcuch go więzi...
— Och! niewolnikiem ten był, jest i — będzie!

Sprawy sądowe.

Tarnów 10 czerwca.

W dniu dzisiejszym zakończyła się przed tutejszym Trybunałem sądu przysięgłych trwająca od dnia 1 czerwca b. r. rozprawa karna przeciw Władysławowi Wojczyńskiemu o zbrodnię oszustwa. Oskarżenie wywodził podprokurator z Krakowa, p. Łoziński, obrońcą zaś oskarżonego był krakowski adwokat, Dr Bolesław Schwarzenberg-Czerny. Przysięgli żadnego z zadanych im przez Trybunał czterech pytań nie zatwierdzili, wskutek czego oskarżony, p. Władysław Wojczyński, całkiem uwolniony został.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1294-3-3)

Ostatnie wiadomości.

Z Rzymu piszą nam:

Niktby już dziś nie odważył się zaprzeczać istnienia kwestyi rzymskiej, którą do niedawna miano za pogrzebaną na zawsze. Wobec zalewu artykułów dziennikarskich i broszur o układach między Watykanem a Kwirynałem można na pewne twierdzić, że wszystkie koła polityczne w Europie zajmują się kwestyą uregulowania położenia papiestwa. Między innymi wmięszał się do dyskusyi O. Tosti. Pismo atoli jego do *Osservatore romano* nie wywarło wrażenia, ani nie rzuciło nowego światła. Z przeciwnego obozu odezwali się dwaj deputowani pp. Fazzari i Bonghi, przyznając potrzebę układu. Bonghi, który do niedawna w parlamencie występował zawsze w duchu bardzo przeciwnym Kościołowi — teraz w swej broszurze przyznaje, że naród włoski jest nawskróś katolicki i czuje wewnętrzną potrzebę pojednania się z papiestwem. Wszelako środki, jakie Bonghi doradza, w żaden sposób nie wydają się być wystarczające. Twierdzi on, że potrzeba zmienić przyznaną Papieżowi przez ustawę gwarancyjną roczną dotacyę, której *nota bene* ani Pius IX, ani Leon XIII nie przyjmował, na posiadłości terytoryalne. W ten sposób Papież nie byłby udzielnym panem, ale tylko właścicielem obszernych dóbr. Oczywiście, dzienniki watykańskie uważają, że taki stosunek byłby niewystarczający i nie do przyjęcia, gdyż przyznanie udzielności Papieża jest *conditio sine qua non*. W innym bowiem razie byłby Papież zawisły od ustaw i praw obcego państwa, które on często z urzędu swego potępiać jest zmuszony; zależność taka osłabiałaby jego powagę wobec innych mocarstw i ludów. To też jedyną podstawą układów byłoby uznanie samodzielności świeckiej Papieża.

Nominacya kardynała Rampolli margrabiego del Tindaro sekretarzem stanu wywołała ogólne uznanie. Kardynał używał ogólnej czci i dobrej sławy; jest-to prawdziwy gentleman, ma szerokie wykształcenie, a nadto jest zręcznym dyplomatą, a na dworach europejskich jest dobrze widziany. — Papież odznacza kardynała Rampollę objawami sympatyi i poważania.

Dziennikarz francuski, Eugeniusz Rendre, ogłasza w *Osservateur Français* sprawozdanie z audyencyi u Leona XIII. Pisze on: „Co się tyczy Francyi, Papież z niezwykłą energią protestował w mojej obecności przeciw bezsensownym twierdzeniom, jakoby poświęcał interesa Francyi interesom Niemiec. „„Ja kocham wasz kraj — rzekł ze wzruszeniem. — Jest to naród poświęcenia i ducha ofiary, pełen szlachetności i przywiązania do Kościoła. Gdyby Opatrzność dozwoliła, radbym Francyi oddać wielkie usługi.““ Następnie miał Papież dotknąć sprawy rzymskiej i stwierdził niewzruszoność swych praw. „„W mowie mojej dałem świadectwo mojemu życzeniu szczerego i uczciwego pokoju. Praw papieskich nie poświęcę, ale gdy Włochy uczynią oświadczenia, przyznające prawa Stolicy św., gotów jestem do ustępstw.“ — Ojciec św. dał wreszcie do zrozumienia, że będzie żądał oddania Rzymu.“

Że sprawozdanie p. Rendre jest autentyczne co do Francyi, nieulega wątpliwości; ale nieprawdopodobnem jest, aby zbyt obszernie o kwestyi rzymskiej miał się wynurzać.

Układy między rządem angielskim a Watykanem co do stałej reprezentacyi dyplomatycznej przy Stolicy św. postępują naprzód i rokują w bliskiej przyszłości szczęśliwy rezultat.

Prace około urządzenia wystawy watykańskiej zapowiadają ją świetnie.

Sprawie ukazu z 14 marca o nabywaniu ziemi przez obcokrajowych poświęca *Dniewnik Warszawski* obszerny artykuł, w którym stara się dowieść, że ukaz ten wypadnie na korzyść miejscowej ludności włościańskiej, wyzwalając ją zpod ucisku „Niemca fabrykanta“, „Niemca rządcy“ i „Niemca właściciela“. Ma on i drugą korzystną stronę, zdaniem organu urzędowego warszawskiego, że ukróci wpływ "arystokracyi polskiej“, przemożnej zwłaszcza na Wołyniu — przynajmniej o tyle, o ile ona ukryła się pod skrzydła austryackie.

Dniewnik, równie jak *Moskowskija Wiedomosti* wyrażają zdziwienie, że dzienniki polskie przedstawiają ukaz jako tendencyjny i wyrażają obawy i niechęć. Opowiadano nam starą anegdotę, że jakiś Turek zarzynał Bułgara, a powtarzał ciągle: „nie bij — nie bij!“ Tak samo z Polakami postępuje organ p. Katkowa i *Dniewnik Warsz.* — przykładając nóż do gardła, dziwią się, że polskie dziennikarstwo nie uważa tego za wybawienie i ratunek.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 11go czerwca. Minister Kallay wykończył projekta znacznych reform w administracyi Bośnii i Hercegowiny. Projekta te będą przedłożone Cesarzowi w lecie i zapewne w części przeprowadzone przed zebraniem się delegacyj wspólnych.

Peszt 11go czerwca. Stronnictwo rządowe jest mocno zaniepokojone katastrofą powodzi i zachodzi obawa, żeby te klęski, przypisywane zaniedbaniom władz, nie odbiły się przy wyborach.

Mako 11 czerwca. W około nastąpiło oberwanie się chmury. Woda wzrasta ciągle i przenika wały. Roboty ochronne nie ustają.

Berlin 11 czerwca. Cesarz Wilhelm zasłabł na dolegliwości pęcherzowe oraz zachrypnięcie i zasięgał porady Mackenziego. Ludność była całą noc przekonana, że rozpoczęła się agonia. W pałacu ruchu nadzwyczajnego nie widać.

Wczoraj wieczór odbyło się u następcy tronu konsylium lekarskie. Virchow powtarza, że narośl nie jest rakiem, spór jednak między lekarzami trwa ciągle. Podróż następcy tronu do Anglii została powstrzymaną chorobą cesarza, który rodzinę chce mieć przy sobie.

Rzym 11go czerwca. Król udzielił arcybiskupowi medyolańskiemu wielką wstęgę orderu „Annunciaty.“ Wypadek ten oceniają jako symptom pojednawczy. Ambasadorowie kilku państw oznajmili poufnie w Watykanie i w Kwirynale, że Europa pragnie żywo pogodzenia Papieża z Włochami. Papież udzielił o tem wiadomości kardynałom. Niema dotąd żadnego projektu pojednania, któryby mógł liczyć na przyjęcie z obu stron; lecz to jest pewnem, że zarówno król, królowa, cały dwór, jak i Papież oraz kilku kardynałów pragną pojednania. Sytuacya ta odbije się w nieuniknionych, codziennych stosunkach administracyi Watykanu z władzami włoskiemi. Stosunki te układają się przyjaźnie.

Londyn 11go czerwca. Z Kalkuty donoszą: Wojska emira i powstańców stoją naprzeciw siebie w oddaleniu jednego dnia marszu. Pokolenie Terekhi poddało się. Z Heratu do Kabulu wysłano dwa pułki piechoty i jeden jazdy. Zdaje się, że emir obawia się o Kabul.

Belgrad 11 czerwca. Przesilenie tutejsze zaostrzyło się tak dalece, że zwrot polityki jest możliwym. Król konferuje z Risticzem.

Zofia 11go czerwca. W wojsku bułgarskiem pojawiła się silna agitacya, ażeby ogłosić księcia Aleksandra naczelnym wodzem (*generalissimus*) bez domagania się tymczasowo jego przybycia do Bułgaryi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11 czerwca. Cesarz, Cesarzowa oraz arcyks. Walerya udali się przed południem do Ischl. Następca tronu przybył na dworzec kolejowy, aby się pożegnać z Cesarstwem przed swym wyjazdem do Londynu.

Wiedeń 11go czerwca. *Wiener Ztg* ogłasza ustawę o większych potrzebach kolei żelaznych w latach 1881 — 1885. Dziennik ten ogłasza następnie udzielenie orderu korony żelaznej I-szej klasy hr. Reverterze, udzielenie orderu korony żelaznej II-giej klasy deput. Jaworskiemu, orderu korony żelaznej III-ciej klasy Drowi Mattuszowi i bar. Nadhernemu, tudzież udzielenie krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa Drowi Bilińskiemu, a wreszcie nominacyę Jaworskiego na członka Trybunału państwa.

Wiedeń 11 czerwca. Dzienniki tutejsze donoszą, że ks. Jerzemu Czartoryskiemu udzieloną została godność tajnego radcy.

Berlin 11 czerwca. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz przepędził kilka ostatnich dni prawie wyłącznie w łóżku z powodu kurczowych bólów w żołądku. Do słabości tej przyłączyło się także kataralne rozdrażnienie powiek.

Berlin 11 czerwca. Cesarz spał lepiej ostatniej nocy, a bóle zmniejszyły się znacznie. Ks. Wilhelm odwiedził cesarza wczoraj popołudniu. Utrzymują, że podróż następcy tronu i jego małżonki do Anglii została do poniedziałku odroczoną. Wczorajsze konsylium lekarskie u następcy tronu stwierdziło, że narośl nie jest złośliwą. Rezultaty dotychczasowej kuracyi są zadowalniające, a ogólny stan zdrowia dobry.

Berlin 11 czerwca. Parlament obradował nad projektem do ustawy, umożliwiającej nominacye burmistrzów w Alzacyi i Lotaryngii także i poza kolegiami gminnemi. Deputowani alzatcy i Windthorst zwalczali tę ustawę, która podług oświadczeń rządu przywraca stan rzeczy, jaki istniał aż do ostatniego roku przed aneksyą. Następnie postanowił parlament przystąpić do drugiego czytania tej ustawy bez obrad w komisyi.

Paryż 11 czerwca. Wbrew sprzecznym pogłoskom donosi ajencya Havasa: Rząd francuski mając tylko półurzędową wiadomość o angielsko-tureckiej konwencyi w sprawie egipskiej, poinformował po prostu swego ambasadora, że jest przeciwny postanowieniu co do dowolnej, ponownej okupacyi Egiptu przez Anglię, i że zastanowi się dopiero wówczas nad tem, jakie stanowisko zająć ma wobec tej konwencyi, skoro ona zostanie już przez sułtana ratyfikowaną.

Waddington nawiązał znów z Salisburym rokowania co do neutralizacyi kanału sueskiego i Nowych Hebryd.

Rzym 11 czerwca. Z Izby. W odpowiedzi na interpelacye Bovia oświadczył minister sprawiedliwości, że rząd dalekim jest od wszelkiego prześladowania, i że przejętym jest jak najgłębszym szacunkiem dla duchowieństwa i naczelnej głowy tegóż. Rząd musi jednak także bronić prerogatywy państwa. Odnośne ustawy włoskie są najliberalniejsze w całej Europie, a minister starać się będzie o wierne ich przestrzeganie (oklaski).

Crispi oświadcza, że zapatrywania ministra sprawiedliwości są zapatrywaniami całego gabinetu. Rząd utrzyma bez zmiany konstytucyę i ustawę gwarancyjną, określającą prawa i obowiązki państwa oraz Kościoła. Rząd nie stara się o pojednanie, bo z nikim nie prowadzi walki, a nie wie i nie chce wiedzieć, co myśli Watykan. Papież Leon XIII jest bez wątpienia niezwyczajnym mężem. Czas miarkuje nawet największe niechęci i może także zbliżyć Kościół do państwa, ale rząd nie naruszy sankcyonowanego przez plebiscyt prawa narodowego. Włochy należą do siebie samych i mają tylko jednego zwierzchnika: — króla. (Oklaski).

Bovio oświadczył, iż czuje się zadowolony odpowiedzią rządu.

Rzym 11 czerwca. — W końcu posiedzenia Izby zapowiedzianą została interpelacya Toscanellego w sprawie polityki Watykanu.

Rzym 11 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza udzielenie orderu „Annunciaty“ ze wstęgą prezydentowi senatu Durando, Cairolemu, jenerałowi Pianellemu i arcybiskupowi w Medyolanie.

Londyn 11go czerwca. (Z Izby wyższej). — Salisbury oświadczył, iż konwencya w sprawie egipskiej postanawia, co następuje: Anglia wycofa wojska swoje z Egiptu w przeciągu trzech lat i mieć będzie jedynie prawo wysłania wojsk swych do Egiptu w razie wewnętrznych lub zewnętrznych niepokojów tamże. Anglia utraca po upływie pięciu lat prawo nominacyi oficerów dla armii egipskiej. Konwencya ta traci swe znaczenie, jeśli jej mocarstwa nie będą ratyfikowały.

Londyn 11 czerwca. Z Izby niższej. Po sześciogodzinnej dyskusyi nad irlandzkim bilem karnym przyjęty został 284 przeciw 167 głosom wniosek względem zamknięcia dyskusyi. Również przyjęto 245 przeciw 93 głosom wniosek Smitha z odrzuceniem wszelkich poprawek. Parnelici oświadczyli, że obecny sposób obradowania jest hańbą dla Izby. W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg dyskusyi.

Zofia 11 czerwca. Oświadczają tu, że pogłoski, jakoby rząd był skłonnym proklamować republikę, albo poczynić ustępstwa Rosyi, albo zgodzić się na Aleko baszę jako na rejenta, są bezzasadnym wymysłem.

Zofia 11 czerwca. Ajencya Havasa donosi: Rada ministrów uchwaliła zwołać wielkie sobranie na dzień 3 lipca do Tirnowa.

Kursa. Wiedeń 11 czerwca. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·35. — Renta austr. srebrna opod. 82·60. — Renta 4% złota austr. 112·50. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 880·—. — Akcye kredytowe 282·80. — Londyn 127·—. — Napoleony 10·08—. — Dukaty 5·99. Marki 62·32½. — 5% Renta węg. papier. 87 75. 4% Renta węg. złota 101·80—. Losy prem. węg. 122·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·—. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—.— 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 231·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 206·75. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 223·50. — Akcye kolei południowej 87·50. — Ruble 114·—. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 11 czerwca. — Banknoty austryackie 160·20. — Krótki Wiedeń 160 15. — Banknoty ros. 182·45. — 5% Listy zast. Polskie 57·—. — 4% Listy Likw. Polskie 53·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 82·62.— Akcye austr. kredytowe 455·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 11 czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	113 25	114 50
Marki niemieckie	62 10	62 60
Dukat ważny	5 95	6 03
20-to frankówka ważna	10 04	10 13
Imperyał ważny	10 36	10 46
Rubel srebrny obrączkowy	1 45	1 55
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 25	82 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
4½% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
6% „ „	95 —	96 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 25	94 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 50	96 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	95 25	96 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 25	93 25
4½% „ „ „ „ „ „	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „	100 75	101 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 50	103 50
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 50	100 25
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	100 50	101 50
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	48 —	50 —
5% „ „ „ „	42 —	44 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 75	102 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	206 —	208 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	223 50	225 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	285 —	289 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 25	18 50
„ „ Stanisławowa	29 75	31 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 75	15 50
„ „ węgier. „ „	9 75	10 25

Wiedeń 10 czerwca

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 85	82 05
4⅕% „ srebrna	83 10	83 30
4% „ złota	113 15	113 25
5% „ papier. nieop.	97 15	97 35
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	129 —	129 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	137 70	138 10
4% „ „ 1860 „ 100 „	137 75	138 25
„ „ 1864 „ 100 „	164 —	164 50
„ „ 1864 „ 50 „	163 —	164 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	152 10	152 60
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	116 50	117 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 25	105 —
Galicyjskie „ „	104 25	105 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	106 50
Siedmiogrodzkie 7% „	104 70	105 30
Węgierskie „ „	104 70	105 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 70	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	106 —	106 50
Boden-Credit austryackie . 80 „	245 50	246 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	286 —	286 50
„ Bank węgierski . 200 „	288 50	289 50
Depositen-Bank . 200 złr.	176 50	177 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	553 —	557 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	885 —	888 —
Unionbank . 200 „	212 —	212 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	152 50	153 —
Wied. Bankverein . 100 „	94 —	94 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	182 50	183 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	379 —	380 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2592	2596
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	207 25	207 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	146 25	146 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	224 50	224 75
Nordwest austr. . 200 „ „	162 50	162 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	169 50	170 —
Rudolfa . 200 „ „	186 50	187 —
Siedmiogrodzk. I . 200 „ „	180 50	181 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	230 50	230 60
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	87 50	88 —
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 50	253 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 75	171 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 75	168 25
„ Westb. . 200 „ „	167 70	168 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 —	127 40
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 —	101 40
3% Prem. Boden-Credit allg.	101 50	102 —
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	99 —	99 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	95 50	96 —
5% „ „ „ „ „	101 10	101 60
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 10	101 60
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	92 50	93 50
4½% „ „ „ 52 lat	99 —	99 75
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	96 —	97 —
5% „ „ Hipot. „ prem.	102 75	103 25
5% „ „ „ „ 40 lat	99 70	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 —	100 40
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 75	102 75
5% Węg. Insty. Boden-Credit	102 25	— —
4% „ Banku Hip. prem.	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 —	100 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	101 —	101 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	109 50
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	101 —	101 60
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	114 75	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	101 50	101 90
„ Jarosław 300 „ „	101 —	101 50
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	101 50	102 —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	82 —	82 40
„ nieop. „ „	89 50	89 90
Nordwestb. austr. . 200 „ 5%	106 60	107 10
„ „ Lit. B 200 „ „	105 40	106 —
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	125 25	— —
„ z 1884 . 100 złr. „	91 75	92 —
Siedmiogrodzkie I . 200 „ 5%	99 50	100 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	198 25	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 50	150 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	127 80	128 30
Theissbahn-Gesell. . 1000 „ „	104 50	105 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 30	100 60
„ „ „ II Em. . 200 „ „	99 —	99 50
„ Nordost . 300 „ „	99 25	99 50
„ „ złotem . 200 „ „	128 25	129 —
„ Westbahn . 200 „ „	100 75	101 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 25	100 60
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	117 —	117 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	129 50	129 75
„ Węgierskie . „ 100	122 25	122 50
„ Tureckie . fr. 400	16 50	16 90
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	7 75	8 —
Kredytowe . „ 100	176 75	177 25
Clary . „ 42	47 50	48 —
3⁸⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	114 —	115 —
Insbruku . „ 20	21 —	21 50
Keglewicha . „ 10½	23 —	25 —
Krakowskie . „ 20	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) . złr. 40	50 —	51 —
Palffy . „ 42	45 25	45 75
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	15 10	15 40
„ „ węgier. „ 5	9 95	10 20
Rudolfa . „ 10	18 75	— —
Salma . „ 42	59 —	60 —
Salzburskie . „ 20	23 50	24 50
St. Genois . „ 42	57 50	58 50
Stanisławowskie . „ 20	30 —	30 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	— —	— —
4% „ . „ 50	68 —	69 —
Waldsteina . „ 21	37 —	37 75
Windischgrätza . „ 21	44 —	44 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 99	6 01
20-frankówki	10 08	10 09
Imperyały rosyjskie	10 39	10 42
Funty szterl. angielskie	12 66	12 71
Liry tureckie złote	11 41	11 43
Marki niemieckie za 100 marek	62 32	62 40
Rubel papierowy za 100 rubli	114 75	115 75

Lwów 8 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 50	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 85	101 85
4% „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 85	101 85
4½% Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 40	105 40
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 10 czerwca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	101 35	101 50
„ „ „ V „	— —	100 35
4% Listy likwidacyjne	— —	94 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	100 —
„ „ „ III „	98 25	98 45
„ „ „ IV „	98 25	98 45
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania: meble, lustra, portiery, firanki, story, dywany, szafy, naczynia kredensowe, naczynia kuchenne, oraz wiele rozmaitych rzeczy za ceny bardzo przystępne. Można widzieć codziennie od godziny 11ej do 1ej w południe. (1302-5-6)

Ulica Gołębia Nr. 5, I. piętro.

Poszukuje się do kupna za gotówkę

dworu lub udziału dóbr ziemskich obszaru około 100 morgów, z murowanym domem mieszkalnym, w obwodzie wadowickim lub krakowskim, niedaleko kolei lub bitego gościńca. Dokładny opis uprasza się przesłać pod lit. **A. Z.** poste rest. **Seibersdorf**, Oesterr. Schlesien. (1366-2-2)

Zakład Lähne w Odenburgu,

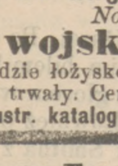
4 klasy normalne, 6 klas realnych i 6 gimnazyalnych.

Zakład przyjmuje na siebie przy szczególnem uwzględnieniu rozwinięcia ciała i indywidualnego wychowania przygotowanie

do c. k. zakładów wojskowych, akademii handlowej i egzaminu na jednorocznego ochotnika.

Rozpoczęcie 35 roku szkolnego 5 września. Nowi uczniowie będą przyjęci także na miesiące wakacyjne lipiec, sierpień. Programów, prospektów i wszelkich innych objaśnień udziela

(1203-3-10) ***Dyrekcya.***



Brömer

Elmerhausen & Co.

w WIEDNIU,

II., Lichtenauergasse 1,

Skład angielskich bicyklów

Nowo poprawny (628-14-30)

wojskowy bicykl,

wszędzie łożysko kuliste, niklowany, gustowny. trwały. Cena 135 złr., także na spłaty.

Ilustr. katalog darmo. Opis użycia 20 c.

Engler & Klein

fabryka bicyklów i tricyklów

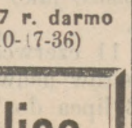
angiel. systemów



szczególności welocypedów dla dzieci

w Wiedniu.

VII., Kaiserstr. 41.

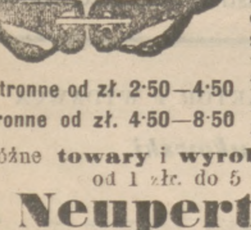


Illustrowane cenniki na porę 1887 r. darmo i opłatnie. (1210-17-36)

Trenczyn-Cieplice

w Górnych Węgrzech. ½ godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—32° R., bardzo skuteczne w **cierpieniach reumatycznych** oraz **gośćcowych, kile, newralgiach** itp. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. Rozpoczęcie pory 1go maja. Z Krakowa przez Bogumin, Żylinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych bilety tam i napowrót ze **zniżką ceny 33⅓%**. — Podręcznik informacyjny Dra *Filipkiewicza* dostać można we wszystkich księgarniach.— Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. (959 9 12)

Ważne dla cierpiących na rupturę!



najnowszej konstrukcyi, do noszenia we dnie i nocy. tudzież wszelkiego rodzaju **opasek na brzuch, bandaży, suspenzoryj, żylakowychpończoch** i wszelkich **chirurgicz. towarów gumow.**—

jednostronne od zł. 2·50—4·50
dwustronne od zł. 4·50—8·50

Różne **towary i wyroby gumowe** od 1 złr. do 5 złr. (1160 6-12

O. Neupert's Nachfolger
w Wiedniu, I., Graben 29,
im Innern des Trattnerhofes.

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie za zaliczką.

KĄPIELE CIEPLICE (Teplitz-Schönau)

w Czechach,

od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła.** (29·5 - 39° R.) — **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

Kąpiele odznaczające się skutecznością niezrównaną przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom i innym chorobom nerwowym, szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od **broni siecznej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.**

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia na mieszkania** dla Cieplic **Zarząd kąpielowy w Cieplicach**, dla Schönau **Magistrat w Schönau.** (948 3-4)

Ważne dla budujących.

Przy ulicy Zwierzynieckiej, dzisiejszy ogród „Tylki" — jest do rozparcelowania na kilka części grunt. Położony jest do południa i w pobliżu śródmieścia.

Chcący nabyć którąkolwiekbądź z parcel, zgłosić się raczy do WP. inżyniera *Matusińskiego* w Krakowie, ulica Garncarska Nr. 17. (1332-3-3)

HOTEL POLSKI w Szczawnicy

nowo odrestaurowany, elegancko umeblowany i zaopatrzony w wygodne łóżka, materace sprężynowe i włósiane, poleca się Szanownej Publiczności.

Ceny bardzo umiarkowane.

Zamówienia adresować aż do 1go lipca do dzierżawcy **Hotelu Krakowskiego w Tarnowie.** (1421-2)

Wapno w kawałkach,

produkowane w piecu gazowym, sprzedajemy po 59 cnt. za 100 kilo loco Kraków.

Tamże jest do sprzedania **prasa do cegieł.** (1327-2-2)

C. D. Hechter i Sp. w Szczakowy.

Salicylowo-kauczukowy plaster

jest niezrównanym do usunięcia **odgniotków i narośli skórnych** wszelkiego rodzaju. Paczka 30 ct. (pocztą 35 ct.) Do nabycia w aptece **„zum römischen Kaiser" Hugo Bayer w Wiedniu, Wollzeile 13.** (1197 5-10)

TAJNEGO RADCY

Dr. Edwarda Levinsteina Maison de santé

SCHÖNEBERG — BERLIN W.

prywatna lecznica.

Kierujący lekarz: Dr. Jastrowitz.

1. Dla chorych z cielesnemi cierpieniami elektroterapia, masaż enie.
2. Dla nerwowych z osobnym oddziałem dla morfinicznych.
3. Dla umysłowo chorych. (785 8-8)

ZE SŁODU I CHMIELU.

Pilznenski likier piwny litr po 1 złr. 20 ct.

Należy uważać dokładnie na firmę:

Rudolf Frey w Wiedniu

III., Radetzkystrasse 13,
handel rumu i koniaku.

Odprzedającym zniżka. (1322 3-5)

Dobry poboczny zarobek!

złr. 100 do złr 300 miesięcznie może u nas każdy zysk. ć przez sprzedaż prawnie dozwolonych losów na częściową spłatę, łatwo, bez kapitału i ryzyka.

Oferty przyjmuje **Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Co., Budapest.** (1182 5 6)

PLASTER THAPSIA

PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU

KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wyprobowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

Ch. Leperdriel *Reboulleau*

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Beisera itd. i we wszystkich aptekach. (175-28-30)

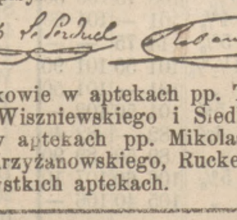
Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

podarek na uroczystości!

(Pamiątka po zmarłych!)

Zakład także otwarty



w niedzielę popołudniu.

Portrety w naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii Zadatek 1 zł. Termin dostawy w przeciągu 10ciu dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. (366-10-10)

Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.

6% „ „ „ w 36 lat.

oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (70 4-

Świnie na wychów.

Podpisany zarząd gospodarczy ma zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Gospodarzy, że sprowadził w tych dniach powtórnie kilka oryginalnych Yorkshire (large, white, breed), macior na wychów i kiernosów chowu braci Howard w Bedford (Britannia Farme) w Anglii. Poleca się zatem do sprowadzenia prosiąt na wychów. (1250 6-4)

Dzierżawa gospodarcza arcyks. Albrechta:

Adolf Król w **Iskrzyczynie,**
p. Skoczów w Szlązku austr.

VICTORIA die Königin der BITTERWASSER

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. Pod względem zawartości przez żadną niedościgniona, o 170° więcej niż Hunyady, 60° więcej niż Franz-Josefs Quelle. Polecana jako znakomita w **chorobach dolnych części ciała, uderzeniach krwi, gruczołach, wyrzutach** a szczególniej w **chorobach kobiecych**, przez profesorów radcę dworu **Braun-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę zdrowia **Lorinsera** itd.

W najświeższem napełnieniu do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicyi.** (1054-6 10)

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO**, jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. (1083 49-104)

Miejsca sprzedaży: w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräutlera, skład materyał. apteczn. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 18/19. — W Rzeszowie J. Scheitter & Comp.

SUKNO

dobre gatunki bardzo tanio. Próbki do przejrzenia opłatnie i najchętniej będą posłane. Panowie majstrowie krawieccy, chcący opłacić porto, mogą otrzymać bogato asortowane książki z próbkami.

Skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm" w Bernie.

(579-16-)

Płócienka krajowe

na suknie, spódnice, fartuszki i. t. d.

poleca (1384-2-3)

pierwszy krakowski skład płócien krajowych M. KULCZYKOWSKIEJ

w Krakowie, ulica św. Jana Nr 4.

Majątek ziemski

w Tarnopolskim,

bezpośrednio przy kolei, najlepszej gleby pszennej z łąkami 1000 morgów, wraz z propinacyą, jest do sprzedania za cenę 160,000 złr. W banku pozostaje 79,000. Bliższe szczegóły u adwokata **Dra Filla we Lwowie** przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 2. (1342-4-11)

Sie können sofort reich heiraten! Verlangen Sie einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. **General-Anzeiger, Berlin SW. 61.** (größte Institution der Welt!) [966 33]

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie na lepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek. A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptekarza. (1.84 38-)

Młody człowiek,

żonaty, ojciec jednego dziecka, pełniący od lat 10 obowiązki lokaja lub kamerdynera w pierwszorzędnych domach — poszukuje posady od św. Jana w miejscu lub na prowincyi za ordynaryą. Bliższe zgłoszenia pod lit. **J. B. ulica Bracka Nr. 9.** (1351 2-)

OSOBA

licząca 30 lat, z dobrej rodziny, posiadająca zdolności do udzielania lekcyj początkującym dzieciom również do wyręczenia pani domu, poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi lub w Królestwie blisko granicy. Bliższa wiadomość w handlu pod firmą: **Dembińskie w Kobylinie,** powiat Krotoszyn, w Księstwie Poznańskiem. (1382 2-3)

Dr. Lesław Gluziński

b. asystent Uniwersytetu Jagiell., ordynuje jak w latach poprzednich w sezonie b.

w Szczawnicy

dom „nad Zdrojami". (1224-5-8)

Dr. Tomasz Zaremba

ordynować będzie podczas sezonu kąpielowego [1120 6 10]

w Szczawnicy,

dom Wgo Radcy Dra Trembeckiego.

Franciszek Titl

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA I TOWARÓW Z WEŁNY OWCZEJ

w BERNIE morawskiem,

grosser Platz Nr. 19,

poleca swój bardzo dobrze zaopatrzony skład na nadchodzącą porę wiosenną i letnią. (710-29-32)

Firma założona w r. 1842.



H. NIEMETZ

w KRAKOWIE, SUKIENNICE Nr. 30,

poleca Szanow. Publiczności swój główny skład angielskich bicykli i trycykli, Rowery zupełnie bezpieczne i dla starszych, zaprowadzone w naszej armii. (1328-2-15)

WELOCYPEDY DZIECINNE.

Poleca również swój skład **MASZYN DO SZYCIA,** od trzynastu lat istniejący.

Przyjmuje wypłaty ratami.

Wiedeń — „Hôtel Métropole".

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów** (także „Czas"). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1205 36-92) **L. SPEISER,** dyrektor.

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska **chorób nerwowych**. W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne **schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie** (impotencya) i nocne **polucye, osłabienie pamięci,** blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w **krzyżach i grzbiecie**, histeryczne kurcze, z tkanie. bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedołęstwo, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t d.

Żaden środek znany medycznie nie wyleczа tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI, wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.**

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz pod Weilburg w Baden przy Wiedniu. (58 26 28)

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie **BERGERA MYDŁA SMOŁOWCOWO-SIARCZANEGO.**

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy **BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE** zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie, odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. farmaceutycznej wystawie w Wiedniu 1883 r.

Składy w **Krakowie** mają pp. aptekarze: W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiśniewski F. Sobierajski, P. Krokiewicz R. Wilczyński; w **Wieliczce:** B. Mieczyński; w **Bochni:** M. Gatty; w **Tarnowie:** L. Chodacki; w **Rzeszowie:** A. Karpiński; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu:** J. Miendziński; w **Chrzanowie:** F. Włocki; w **Oświęcimie:** A. Polaczek; w **Żywcu:** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach:** S. Kurowski; dalej we **wszystkich aptekach galicyjskich.** (385 8-18)

Bernard Ticho w Bernie moraw.,

Krautmarkt Nr. 18

(we własnym domu) rozsyła za zaliczką:

1000 resztek czesankowych 6 met. 4 cm. na komplet. ubranie męskie do prania złr. 3·—	**1000 resztek sukna berneńskiego** 3¼ na kompletne ubranie męskie . . . . złr 4·50
10 m. półwełnianego kaszmiru, 100 cm. szerok., we wszelkich kolorach, na kompletną suknię . . . . . złr. 4·50	**sztuka płótna domowego** ⁴/₄, 29½ wied. łok., ... złr. 4·50; ⁵/₄ „ „ „ . . . . złr. 5·50
10 m. indyjskiej Fole, półwełnian., podwójnej szerok., na kompletną suknię . . złr. 5·—	**sztuka rumburskiego oxfordu,** 29½ wied. łok., najlepszy gatunek . . . . złr. 4·50
10 metrów bronzowej materyi, doskonałego gatunku, 60 ctm. szerokości. Cena złr. 3·80	**sztuka szyfonu** bardzo dobrego gatunku, 30 wiedeńskich łokci kompl. . . złr. 5·30; najlepszego gatunku . . . złr. 6·50
10 metrów Dreidraht, bardzo trwałego . . . . złr. 2·80; najlepszego gatunku . . . . złr. 4·50	**sztuka weby King,** 30 wiedeńskich łok., kompl ⁵/₄, lepszej od płótna . . . złr. 5·80; najlepszego gatunku ⁵/₄ . . . złr. 6·50
10 m. materyi na suknię lub szlafrok, 60 cm., szerokości najświeższe desenie . złr. 2·50	**garnitur dżutowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycia na stół z frendzlami . . . . złr. 3·50
10 m. wełnianego rypsu we wszelk. kolorach. 60 ctm szerok., na suknię . . złr. 3·80	**garnitur rypsowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami . . . . złr. 4·50
10 m. Beige z wełny owczej podwójnej szerokości, na kompletną suknię . . złr. 8·50	**resztka chodnika,** 10—12 metr. bardzo trwał., wspaniałe desenie . . . . złr. 3·50

Próbki i cenniki darmo i opłatnie. (1325-15 20)

Mężczyzna zarządzający od kilku lat fabryką i walcownią blachy, żelaza i oceli, poszukuje wspólników dla założenia takiej fabryki, aby nie mieć potrzeby szukać po za granicami kraju, co sami możemy wykonać. Listy pod lit. **K. S.** przyjmuje **Administracya „Czasu“ w Krakowie.** (1380-2-3)

Dzierżawa.

Majątek Kochanówka w powiecie Jaworowskim, obejmujący 500 morgów gleby pszennej i żytniej, bez inwentarza, z prawem propinacyi lub bez — z wolnej ręki do wydzierżawienia. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje i bliższe szczegóły udziela **Władysław Lachowicz** w **Jaworowie.** (1376-2-3)

ZABAWKI!

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, uzbrojenia, welocypedy, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dla dorosłych, w znakomitym wyborze, poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1070 174-)

PIECE KAFLOWE
z Bielska.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że założyłem w Krakowie wielki skład pieców glinianych, pochodzących z mojej fabryki wyrobów glinianych w Bielsku. Do ustawienia tych pieców mam zawsze pod ręką tylko zdolnych i sumiennych stawiaczów. Staraniem mojem będzie dostarczać tylko dobry towar i trwałą robotę, za które jak najtaniej liczyć będę.

Łaskawe zamówienia przyjmuję najchętniej w moim składzie i wykonywam jak najspieszniej.

Karol Duda,
FABRYKANT PIECÓW GLINIANYCH
w **Krakowie,** Rynek główny l. 29.
(1348-3-3)

Maszyny do robót drutowych

wedle najlepszego systemu, poleca **A. Roth, fabryka maszyn do robót drutowych w Laubegast p. Dreznem** (w Saksonii).— Poszukuje się zastępców wzgl. odprzedających. (1206-2-3)

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.



Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony.

Cena pudełka 60 cnt. pocztą o 10 cnt. więcej.

Główny skład rozsyłkowy:
L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.

Prawdziwy mają na składzie: w **Krakowie** aptek. K. Wiszniewski, H. Kowalski i W. Bełdowski (dawniej Trauczyński), W. Redyk, E. Stockmar; we **Lwowie** H. Blumenfeld; w **Sokalu** E. Wysoczański; w **Brodach** A. Lateiner, M. Reder; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Amirowicz; w **Czerniowcach** W. Alth; w **Radowcach** J. Rossignon. (1209-2-6)

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać zawsze wyraźnie: **L. Lusera plaster dla turystów.**

PRAWDZIWE PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (1199 4-

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . zł. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule mężkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1245 229-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

SANTAL DE MIDY.

Esencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (551 11-)

Zakład zdrojowo-kąpielowy Rymanów
otwarty od 1go czerwca.

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierwszy i ostatni jest o trzecią część tańszy od środkowego, a to li tylko co do mieszkania.

I. okres od 1go czerwca do 1go lipca,
II. „ „ 1go lipca do 15go sierpnia,
III. „ „ 15go sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1go lipca do 15go sierpnia.

Doktór, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacyi kolejowej Rymanów, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, czekają wózki i powozy.

Woda i sól lecznicza w Krakowie na składzie w aptece p. *Konst. Wiszniewskiego* i w handlu p. *K. Wentzla.*

Na żądanie zarząd przesyła informacye natychmiast. (1305-5-10)

Żegiestów

zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

położony w uroczej górzystej dolinie, otwarty li tylko ku południowi, odznaczający się świeżem niezwykle czystem górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczem widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w urocze okolice.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku publicznego

nowe łazienki

z wszelkim komfortem według zasad współczesnej balneotechniki urządzone **KĄPIELE MINERALNO-GAZOWE, silniejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, WEDŁUG ULEPSZONEJ METODY SCHWARTZA** kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne **KĄPIELE w POPRADZIE** równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1go czerwca do końca września.

Lekarz ordynujący *Dr. Kazimierz Zgórski.*

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telgraf w zakładzie.

Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia (1176-5 6)

Franciszek Gedel, kurator zakładu.



SŁYNNE MUSZTARDY
Louit Frères & Co. w Bordeaux.

Musztarda Tivoli

wyborna w smaku, nadzwyczaj tania! (835-6 6)

Prawdziwa 1/1 i 1/2 szklan. słoikach, tudzież w kamionkach i beczkach.

Musztarda Diaphane

Do nabycia we wszystkich **znanych** handlach korzennych i łakoci.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa

Elixiru do Zębów WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.

Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c., 2 i 3 fr. — Pasta Pudełka: 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *8, ulica Huguerie, 8* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

oraz w aptece p. Siedleckiego. [152-20]

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI
Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Warschauer, Koranyi, Lorinser, Moleschott, Virchow, Scanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Hugenberger, Nussbaum, Esmarch, Schulze, Wunderlich, Friedreich, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (786-11-25)

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Należy żądać zawsze wyraźnie **„Saxlehnera naturalną wodę gorzką“.**

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Skład wód mineralnych i naturalnych.

JAN MIKA
handel „pod Aniołkami“
Rynek gł. róg ulicy Brackiej w Krakowie,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzył **handel towarów korzennych, delikatesów i win,** — a zaopatrzywszy handel swój w doborowe towary, śmiem najuprzejmiej polecić takowe.

Obok handlu urządziłem według najnowszych wymagań **obszerny lokal na parterze i pierwszem piętrze,** składający się z kilku sal i gabinetów do śniadań, obiadów i kolacyj. (1309-5-6)

Główny skład piwa pilzneńskiego z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

Skład herbat chińskich i karawanowych.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr 3·—
- słoik pomady orzechowej „ „ 1·— i „ 2·—
- flakon olejsu orzechowego „ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyor, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (685-14 20)

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

XII. loterya państwowa

na wspólne dobroczynne cele wojskowe.

10,128 wygranych w ogólnej sumie 201,000 złr.

mianowicie:

1 główna wygrana 60,000 złr., 1 główna wygrana 15,000 złr., 1 główna wygrana 5,000 złr. jednolitej renty papierowej,

z **30** pobocznemi wygranemi, następnie z **5** wygranemi po **1000** złr. i **40** wygranemi po **200** złr. tudzież **50** wygranych po **100** złr. jednolitej renty papierowej, wreszcie wygrane w gotówce w ogólnej kwocie **100,000** złr.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 5go lipca 1887 r.

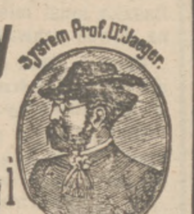
Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe objaśnienia zawiera rozkład gry, który można dostać darmo przy zakupnie losów w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock in Jacoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży.

Losy przesłane będą opłatnie. (1079-3-6)

Wiedeń, w kwietniu 1887 r. **Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych,** oddział loteryi państwowej.

Panowanie orygin. wełny



(austryacki przemysł)

wyrób **W. BENGER SÖHNE** w Bregenzi

pod osobistą poręką prof. Dr. **G. Jägera.**

Jedynie koncesyonowany główny skład *wszelkich orygin. normalnych artykułów hurtownie i częściowo* tylko u firmy

Prof. Jäger's Co.,

w Wiedniu, I., Brandstätte 5, w Budapeszcie IV., Deakgasse 5.

Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (941 23 26)

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacya pocztowa
pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 3 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem a Mexykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą **sposobność** do podróżowania w kajutach i w środkowych **przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.**

[309-13-26] Nr. 1045.

Bliższej wiadomości udziela **Jan Mitschek,** spedytor w **Oderbergu,** dworzec kolei.

Franciszka Christopha
lakier połyskowy
DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI
bez woni i prędko schnący.

Znakomity ten **lakier połyskowy** do zapuszczania podłogi jest **zupełnie bezwonny, schnie podczas zapuszczania i ma** natychmiast (bez szczotkowania) **najpiękniejszy połysk, któremu wilgoć nie szkodzi,** jest **trwalszy** i daleko **piękniejszy** niż każde inne zapuszczanie. Składa się on z **żółto-brunatnego lakieru połyskowego,** zawierającego w sobie delikatną farbę żółto-brunatną, przeto każdy kolor podłogi może być doskonale pokryty — albo z czystego lakieru połyskowego, do którego się żadnej domieszki farby nie dodaje, a przecie sam piękny połysk nadaje.

Jedyny i wyłączny skład tego lakieru na Kraków i okolicę utrzymuje Dom handlowy pod firmą

Stanisław Feintuch w **Krakowie, w Rynku pod Nr. 6,**

gdzie próbki lakierowania obejrzeć, przepisy używania dostać i zamówienia na prowincyę uczynić można. (636 8-10)

Franciszek Christoph w Pradze,
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwego lakieru na podłogi.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie,

poleca swoje wyroby powroźnicze:

postronki do szli i chomąt, lice, szle parciane i w skórę obszyte, naszelniki z łańcuchami, uździenice, krowiaki i wołowody, linewki i pawężniki do wozów; liny do kafarń, gorzelni, kopalń i ciągnienia ciężaru; sznury do bielizny; **szpagat** różnej grubości. **Gurty tapicerskie** konopne i jutowe. Hamaki (*Hängematten*); sieci różnego rodzaju do rybołowstwa i polowania sieci na konie (maski) od much.

Na szczególniejszą uwagę zasługują nasze bardzo tanie **chodniki szpagatowe** na wschody i korytarze, przewyższające pod każdym względem wszystkie tego rodzaju wyroby fabryczne z kokosu i juty, **pasy maszynowe** tańsze o 50% od skórzanych a o wiele od nich silniejsze i **gurty** do obijania wózków, trwalsze od wszelkich tego rodzaju wyrobów koszykarskich.

Oprócz powyższych wyrabiamy wszystko, co w zakres powroźnictwa należy, po cenach jaknajumiarkowańszych.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Dyrektor:
(352-5-12) ***X. Leon Pastor.***

Dr. Jan Rosner

b. asystent kliniki położn. ginek. w Krakowie, (1146 5-8) ordynuje we **Francensbadzie** (Goldener Stern).

Dr. Roman Sondermayer

operator kliniki chirurgicznej w Krakowie i b. asystent prof. Mikulicza, ordynuje jak w roku przeszłym **w Iwoniczu.** (1341-3-10)

Największy wybór TOWARÓW BLASZANYCH

tak wyrobu własnego jakoteż zagranicznych, u

KAROLA MARKUSA
BLACHARZA,
w Krakowie przy ulicy Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności.

Wanny prysznice, sitzbady, wychodki pokojowe w różnych formach od 6 do 30 złr., naczynia kuchenne blaszane i emaliowane, latarnie różne, wyroby z drutu cynowanego.

Podejmuje się pokrywania dachów wszelkiemi materyałami, zakłada wodociągi, dzwonki elektryczne.

Samowary Tulskie.

Ceny jaknajumiarkowańsze.

(923-9-)

ZŁOTY PARIS 1878 MEDAL — C. K. *Najwyższe uznanie.* — ZŁOTY AMSTERDAM 1883 MEDAL

Kąpiele Gleichenberg w STYRYI.

Stacya Feldbach węg. kolei Zachodniej i Purkla kolei Południowej.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Szczawy alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, wziewania igliwiowe i rozpylone z żuły zdrojowej (także w oddzielnych pokojach), pneumatyczny pokój obszaru na dziewięć osób, wielki przyrząd do wdychania, pieniące kąpiele nasycone gazem kwasu węglowego, igliwiowe, żelaziste i rzeczne, zimna kąpiel całkowita i hidroterap., żętyca owcza i mleko, mleko prosto od krowy w umyślnie zbudowanym zakładzie mlecznym. Klimat stały miernie wilgotno-ciepły. Wysokość n. p. m. 3.0 m. [1050-4-5]

Mieszkania, wody mineralne i wozy można zamówić w Dyrekcyi.

DIPLOMA DE ONORE GRAZ FÜRSTENFELD — DIPLOM HONOROWY TRIEST RADKERSBURG

Patent [1186 60-]

L. Strakosch & J. Bohner.

Maszyny do prania i magle do bielizny

poleca
Aleks. Herzog, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi darmo i opłatnie.

Słabość mężką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mężką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1060-6-15]

Gospodyni z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa miejskiego i wiejskiego obeznajomiona, polecona dobremi świadectwami, poszukuje od 1go lipca obowiązku. Bliższa wiadomość na Pędzichowie pod Nr. 17. (1456)

Agronom

kawaler, poszukuje posady samodzielnego zarządcy większego majątku, może przedstawić chlubne świadectwa z 10cio-letniej pracy w zawodzie rolniczym w większych majątkach w Królestwie. Oferty uprasza się nadesłać pod lit. *W. S.* poste rest. Krościenko pod Szczawnicą. (1455 1-3)

Dr. Bronisław Chwistek

były lekarz szpitala,
po odbyciu specyalnych studyów w Wiedniu, Berlinie i Paryżu — ordynuje (1454-1-3)
w Krynicy
w hotelu „pod trzema różami“.

Wyprzedaż

broni i artykułów myśliwskich
w sklepie ś. p.
DEMMERA
w Krakowie, Rynek główny L. 12
trwać będzie jeszcze tylko
kilka dni.
CENY ZOSTAŁY JESZCZE ZNACZNIE ZNIŻONE.
(1427-1-3)

WIOSKA

blisko Krakowa, przy szosie, 168 m dobrej gleby, z dobremi budynkami i ładnym domem, do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: *Właściciel kamienicy przy ul. Karmelickiej Nr. 38, I. piętro.* (Zgłoszenia osobiste od godz. 2 do 4). (1457-1-6)



Nakrycia nieprzemakalne, namiotowe i na żniwa dla celów gospodarczo-rolniczych,
kamienną papę dachową,
pilśń dachową asfaltową w zwojach,
gumowe płaszcze deszczowe,
TECHNICZNE TOWARY GUMOWE,
następnie namioty, nakrycia, worki itp. poleca po tanich cenach pierwsza c. k. wyłącz. uprz. fabryka
Paget & Co. **w Wiedniu, I., Riemergasse 13.**
Cenniki i próbki darmo i opłatnie. (1394 1-5)

ORZECZENIE
o
BALSAMIE BRZOZOWYM
Dra Fryderyka Lengiela.



„Racyonalnie zestawione pierwiastki tego kosmetyku są dla pięknej cery niezrównanej dobroci i skuteczności. Dla szybkiego i zupełnego restaurowania ustroju skórnego po przejściu ospy jest ten balsam jedynym.“
Dr. med. Raspi,
Wiedeń. prokurator uniwersytetu.
W **Krakowie** W. Redyk apt., we **Lwowie** Z. Rucker apt., w **Brodach** M. Reder apt.
Do nabycia w słoikach po 1 złr. 50 ct. w **Wiedniu** we wszystkich większych aptekach, również w aptece p. **Fil. Neusteina,** I., Plankergasse. (1208-1-)

ŚWIEŻĄ WODĘ
„Czigielka“
ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wywozowy p. firmą **Alojzy Muszyński w Grybowie.** (1075-12 12)

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(1157 35-)



Na placu Dietlowskim.
Największa i najpiękniejsza europejska
menażerya
A W. Kludskiego de Schüttenhofen,
zawierająca 150 zwierząt z różnych stron świata.
Szczególniej widzenia godne: olbrzymie lwy wielki tygrys królewski, pantera, słoń tresowany Pluto, wspaniała antylopa, zebra, niedźwiedź zwykły i polarny i t. d.
Codzień o godz. 4 popołudniu i o 7 wieczór **wielkie tresowanie i karmienie zwierząt,** na co wychodzi 150 kilo surowego mięsa i 20 bochenków chleba.
W niedzielę 12 czerwca nadzwyczajne przedstawienie tresury tygrysów, lampartów i lwów.
Wstęp: I. miejsce 50 ct. II. miejsce 20 c.
O liczne odwiedziny uprasza (362 2)
właściciel.

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE, [1296 5 6]
wyszło świeżo dzieło p. n.
Zdania Pisma świętego, Ojców i Pisarzów Kościoła,
oraz
wielu znakomitych ludzi.
O użyciu czasu.
Zeszyt piąty — Maj (stron. 658).
Cena 1 złr. 25 ct
Poprzednio wyszły: **styczeń** i **luty** po **32** c., **marzec** i **kwiecień** po **75** c.

KROWIANKE

rozsyła przez Wys. Namiestnictwo koncesyonow.
zakład krowiankowy w Lisku.
Fiolka wystarczająca do zaszczepienia 2 dzieci 60 ct. Komisya przem. Tow. lekar. krakowskiego uznała moją krowiankę jako najlepszą.
Skład w aptekach: p. Wiszniewskiego w KRAKOWIE i p. Mańkowskiego w PRZEMYŚLU.
(1367-2 25)

SKŁAD NASION i HERBATY

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 10, naprzeciw Grand-Hôtel,
ma na składzie i poleca nasiona:
Rzepy olbrzymiej, Turnipsu i ścierniamki, Buraków i Marchwi pastewnej, Lucerny i Koniczyny białej i czerwonej, wolne od kanianki, Trawy, Kukurydzy, Koński ząb oraz Nasiona leśne, warzywne i kwiatowe.

Maść do szczepienia drzew owocowych w puszkach po 50 cnt. i 1 złr.
Łyczko do wiązania (Rafia Bast) pół kilograma 90 cnt.

Herbatę chińską w wyborowych gatunkach po złr. 2·30, złr. 2·80, złr. 3·30, złr. 3 80, złr. 4·30, **Pecco** (kwiatowy) 5 złr., **Okruchy** z najlepszych gatunków herbaty po złr. 1 ct. 70 i 2 złr. za pół kilo.

Koniak (Cognac) stary po złr. 2·60, złr. 3, złr. 4·25 za butelkę.

Utrzymuje na składzie słynną **„Aachener Thermen-Salbe“,** maść przeciw martwym kościom i stwardniałym gruczołom u koni. Słoik po 4 złr. (1374-2-6)
Cennik na żądanie opłatnie.

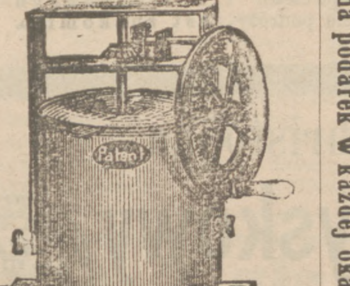
Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.
Jego skutek i stodlity doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, zaflegmieniu żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.
Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.
Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt. we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolessa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr J. Barber W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki, w GURAHUMORA E. Botezat w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wiłocki; w JAŚLE R. P[illegible]h; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel J. Sitorowicz w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Ni[illegible]; w MIELCU A. P[illegible]kowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno, A. D[illegible]; w SADOGÓR E. Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Alek[illegible]wicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt (1044-7 10)

Cud wiedeńskiego przemysłu!

Dziecko 8 letnie zrobi na niej, na całą Europę patentowanej
Maślnicy Rapid
(system dwusieczny)

Uprasza się czytelników ogłoszenie to sobie zachować



Odpowiednie na podarek w każdej okazyi

ze słodkiego mleka, śmietanki lub śmietany w 4 minutach największą ilość najczystszego i najsmaczniejszego **Masła stołowego.**
Maszynę tę, sporządzoną z najlepszego metalu, uznało na wielu wystawach wiele znakomitych powag za niezbędną w gospodarstwie domowem, odszczególniło medalami złotemi i srebrnemi. Prócz zadziwiającego wykonania jest ta maszynka ozdobą w domu.
Celem umożliwienia każdemu nabycia tejże ustanowiłem zdumiewająco niskie ceny:

Nr.			
I.	5 litrów pojemności	złr.	7·25
„ II.	10	„	11·—
„ III.	25	„	35·—
„ IV.	45	„	45·—

wraz z termometrem i wskazówką użycia.
Na zamówienie wykonuje się akuratnie innej wielkości. (1357-4-6)
Dostać można jedynie przez generalną agencyę **BALSAM, Wien, II, Unt. Augartenstrasse, 35 C.,** za gotówkę lub pobraniem.

CUKIERNIA LETNIA
ADAMA ROSZKOWSKIEGO

na plantacyach, naprzeciw Biskupiego pałacu, **została dnia 17 maja otwartą** i poleca się względom Szanownej Publiczności.

Napoje na zimno: Sherrygobles, Mazagran, Pącz rzymski, Kawa mrożona, Kawa mrożona z lodów, Lemoniada, Oranżada, Orszada, Woda sodowa, Lody, Mleko kwaśne i słodkie. Napoje na gorąco: Pącz, Kawa, Herbata, Czokolada.

Wszelkie gatunki Wódek i Likierów oryginalnych; Wina: Sherry Madeira, Portwein, Malaga, Biszof, Kardynał; Cukry deserowe, Czokoladki i Karmelki, Czokoladki w pudełkach „Gasparone“, Batons à la Créme, Czokoladki waniliowe damskie, Pastilles Pralinees, Cukierki fiołkowe do odświeżania ust, Petitfours, Herbatniki, Sucharki damskie. Warszawskie, Węgierskie, Karlsbadzkie, Preszburskie lukrowane i zwyczajne.

Zamówienia na prowincyę uskuteczniam jak najspieszniej.
Adres: „Cukiernia Warszawska Adama Roszkowskiego — Kraków, Rynek gł., Róg ul. Szewskiej“. (1345-3-3)

Odznaczone na wystawie lekarskiej.
Odznaczone na wystawie kraj.
W. Kosydarski, koncesyon. blacharz,
w Krakowie, Rynek główny Nr. 24 (dawniej ul. Szewska) naprzeciw odwachu,
podejmuje się pokrywania i reparacyi dachów cynkiem, blachą żelazną pocynkowaną, miedzią, szyfrem i papą.
Wielki wybór własnego wyrobu: Wanien, Bidet, Parówek, Wanien nasiadowych, Water-closetów pokojowych i nadkanałowych, Lodowni, Filtrów i wszelkich przyrządów do obsługi chorych a wygody zdrowych.
Ma zawsze na składzie **Samowary rosyjskie** i wszelkie Naczynia gospodarcze. Urządza **Wodociągi** i **Dzwonki elektryczne.**
Za wszelkie roboty i materyał ręczy. (1329-2-15)
Pracownia założona w r. 1875.
Na żądanie illustrowane cenniki darmo posyła.

Wapiennik miejski w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wybornej jakości wapno, na co liczne dowody i podziękowania Odbiorców a wszczególe pp. Budowniczych już posiadamy.
ZAMÓWIENIA przyjmuje Dyrekcya na miejscu przy piecu, lub też kasa miejska w Podgórzu, oraz udziela wszelkich wyjaśnień i z Odbiorcami ugody zawiera.

Ceny wapna na rok 1887.

Przy odbiorze większej ilości, z odstawą na miejsce budowy w Podgórzu lub w Krakowie (w obrębie rogatek, jako też z odstawą i naładowaniem do wagonu, loco stacya kolei „Podgórze-Płaszów“).

Za 100 kilog. wapna skalistego grubego	centów	**60**
„ „ „ „ „ drobnego	„	**40**
„ „ „ „ miału	„	**25**
„ „ „ „ gaszonego	„	**45**

Ze względu na niskie ceny produktu, a wszczególe **wapna drobnego i miału,** który nadaje się wyśmienicie do uprawy roli, — zwraca się uwagę pp. Gospodarzy i Rolników.
Zarząd i Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza, we własnym zakresie przez ustanowioną z łona Rady z fachowych ludzi składającą się Dyrekcyę.
Za punktualne wykonanie zamówień, oraz rzetelność wag i miar ręczy
DYREKCYA.
(990-16 50

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE
WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**
Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana *Pierre Mounier.* [1397-1-]

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**



OSTRZEŻENIE.

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.
Tylko prawdziwa,* jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest *w podpis i znak ochronny Molla.

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben
Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup.,—w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt.. — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa R. Jakubowski aptek, — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg,—w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGORZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., A. Beill apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt. — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek 1426 34

TAPETY
z pierwszorzędnych fabryk krajowych, francuskich i angiel.
najświeższe i w wielkim wyborze,
rulon od **18** c. wzwyż.
Dekoracye sztukateryjne,
szlaki, listwy złocone i drewniane,
Żaluzye i story do okien
Ceraty na stoły i meble
polecają
Kutrzeba i Murczyński
skład fabryczny w Krakowie.
Próby na prowincyę posyłamy odwrotnie. (1213-14-20

Odznaczone srebrnym medalem.
Zakład wyrobów krajowych złotych i srebrnych
Franc. Kwaśniewskiego
w Krakowie, linia A—B,
poleca własnego wyrobu guziki do kontuszów, srebrne, złocone i oksydowane w różnym guście po najniższych cenach.
Również posiada wielki wybór różnych wyrobów złotych i srebrnych. (1381-2 6
Odznaczone srebrnym medalem.

Do kapitalistów.

Ukończony technik z kilkunastoletnią praktyką w biurach i warsztatach, mający wielkie doświadczenie w konstrukcyi różnego rodzaju machin, obecnie inżynier i nadzorca we fabryce elewatorów i **Conveyor** czyli dźwigni różnego rodzaju w Anglii, **życzy sobie dla zużytkowania swej wiedzy w kraju zawiązać stosunki z kapitalistą lub fabrykantem jako spólnik,** w Krakowie lub okolicy tegoż miasta. Przedewszystkiem nad rzeką byłoby miejsce najdogodniejsze, gdyż możnaby ustawić turbinę czyli siłę wodną. (1347 3-3)
Adres na razie: **L. Sixtus — Post office Manchester (England).**

Uczciwa panna

z porządnej rodziny, w średnim wieku — poszukuje posady jako bona Niemka od 15go czerwca.
Oferty pod lit. *M. S. 133* poste restante Ratibor, Pr. Schlesien (1371-2-2)

Podaję do wiadomości wszystkich tych Gości, którzy w Krynicy potrzebują na czas kąpielowy wygodnych, suchych i tanich mieszkań, iż w mojej **willi pod Wisłą w Krynicy,** położonej naprzeciw parku, w pobliżu łazienek, zakładu wodoleczniczego, poczty, teatru i kurhauzu, urządzonej z wszelkiemi wygodami i wymaganym komfortem, wynajmuję **pokoje kompletnie umeblowane wraz z pościelą, materacami, obsługą i bezpłatnem wypożyczeniem samowaru, za czynszem począwszy od 50 cnt. dziennie za jeden pokój w pierwszym lub ostatnim zezonie kąpielowym.** (1360-4-8) *Wiktor Armółowicz.*

Dra Hartmanna Auxilium

najlepszy środek leczniczy bez wstrzykiwania na wycieki, jest do nabycia za złr. 2·80 w aptece **W. Redyka** w **Krakowie.**
Uwaga. Pan Dr. Hartmann, specyalny lekarz w chorobach płciowych i osłabieniach, ordynuje codzień od godz. 9—6 w swoim zakładzie (także listownie) (1188-7-)
w Wiedniu, Lobkowitzplatz 1, I. piętro.

Wdowa

bezdzietna, w średnim wieku, z dobrego domu, obznajomiona dokładnie z wszelkiemi gałęziami wiejskiego i miejskiego gospodarstwa, posiadająca doskonale język francuski, poszukuje posady w większym domu do zarządu lub do towarzystwa starszej albo słabej osoby. Posiada najlepsze polecenia. — Adres: **P. 96** poste restante **Kraków.** (1372-2-3)

Osoba inteligentna w młodym wieku, energiczna, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i kuchni, a wogóle mogąca się zająć całym zarządem domu familijnego lub też do wdowca — poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość pod adresem: *T. G.*, poczta Zwierzyniec Nr. 136. (1326-2-3)

Panna pełnoletnia, przyjemnej powierzchowności, mająca 6200 talarów waluty pruskiej testamentem zapisane, życzy sobie, z powodu braku znajomości, na tej drodze **zawrzeć znajomość** dla połączenia się z jakim urzędnikiem lub oficerem. Uprasza się o listy z fotografią poste rest. Wiśniowa pod Bochnią *Z. Z.* Za rzetelność i dyskrecyę się ręczy. W nieodpowiednim razie listy z fotografią będą zwrócone. (1369-2-3)

Poszukuje się dla jednej pani z obywatelskiego domu **pokoju** (z wiktem) przy familii obywatelskiej w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod adresem: *M. K. 28* poste restante Kraków. (1373-2-3)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya
także **Józefa Freysingera** w **Lisku**
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(978 9)

VICHY
ZAKŁAD KĄPIELOWY
(Francya, departament de l'Allier)
WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA
Administracya: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre.
Pora kąpielowa
W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, żwiru cukrzycy (diubetis), dna, kamienia itd.
Codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku czytelnia, salon dla dam, salony do gier, konwersacyi, do gry w bilard (779 7 8)
Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

HOFMANN,
c. k. uprz. fabryka fortepianów
w Wiedniu, V., Franzensgasse 23.
Szczególność:
skrzydła Mignon i pianina.
Odznaczone w kraju i za granicą, wyłączny wyrób. (1392-2-10)

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu
znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Powietrze lasów iglastych w pokoju!
otrzymuje się przez rozpylanie
kadzidła sosnowego!
Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (87 9-)
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr

Cyrk „Equestre“ A. Richtera
w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej.
Dziś w niedzielę dwa wielkie przedstawienia
o godz. 4 popołud. i o 8 wieczór,
złożone z wyższej sztuki jeżdżenia, dresury koni, gimnastyki i pantomin.
Jutro w poniedziałek 12 i codziennie wielkie przedstawienie o godzinie 8ej wieczorem.



Kasa otwarta na godzinę przed każdem przedstawieniem.
Każde przedstawienie **złożone z zupełnie nowego programu.**
O liczne odwiedziny uprasza
(1355-3-) **A. Richter.**

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1887 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza
6·12 rano z Krakowa, 8·28 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa
2·45 w nocy do Zagórza, Orłowa,
5·15 rano do Orłowa, Żywca,
1·40 popołudniu do Zagórza, Orłowa, Żywca.

Przyjazd do Krakowa-Podgórza
9·12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy,
10·48 przedpołudniem z Skawiny, Oświęcima,
6·05 wieczór w Podgórzu, 7·35 wieczór w Krakowie z Nowego Sącza, Żywca, Suchy,
7·03 wieczór w Podgórzu 7·35 w Krakowie z Oświęcima (744-7)

Przyjazd do Tarnowa
1·10 w nocy z Orłowa,
11·15 przedpołudniem z Żywca, Zagórza, Orłowa,
10·33 wieczór z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*